



Prezydium Akademii Październikowej w HiL. Przemawia sekretarz KF PZPR tow. T. Wachowski.

Z uroczystej akademii w HiL

Zwycięskie idee Wielkiego Października

NIEZWYKLE UROCY-SKIE obchodzona jest zawsze w naszej hucie rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. I nie w tym dziwnego — huta jest bowiem widocznym znakiem i symbolem rewolucyjnych przemian, wyrosła z przyjaźni polsko-radzieckiej, nosi imię wodza Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Ilicza Lenina. Centralnym akcentem tegorocznych obchodów była akademii, która odbyła się w sali teatralnej 4 bm.

Udział w uroczystości wzięli m. in. sekretarz KW PZPR tow. JERZY PEKAŁA, sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. HENRYKA WINIARSKA, przew. Prezydium DRN tow. STANISŁAW CICHOCKI, dyr. PPB HiL tow. JULIAN LIPSKI, poseł na Sejm PRL tow. KAZIMIERZ KURAS, dyr. nac. HiL tow.

BOHDAN KOŁOMYJSKI, przedstawiciel grupy ekspertów radzieckich tow. FILIN. Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie tow. WASILIJ S. MIEDOW.

Po zagajeniu akademii i powitaniu naszych drogich gości przez I sekretarza KF PZPR tow. TADEUSZA WACHOWSKIEGO głos zabrał przewodniczący ZF TPBR w hucie tow. STEFAN WOJCIK. W bardzo ciekawym referacie przedstawił sytuację panującą w dzisiejszym świecie, na tle przemian zachodzących nieprzerwanie od 48 lat po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i jej idei. Rośnie siła oraz znaczenie naszego obozu, co aż więcej narodów staje pod socjalistycznym sztandarem. A jednocześnie kurczy się stale panowanie kapitalizmu.

(Dokończenie na str. 2)



WYKONALI ZADANIA 5-LATKI

CORAZ WIĘCEJ załóg naszej huty w szybkim tempie zmierza do meły 5-latki. Ostatnio otrzymaliśmy meldunek o wykonaniu zadań produkcyjnych planu 5-letniego przez załogę Wydziału Dolomitowo-Wapiennego ZMO. Załoga ta wyróżniła się cały czas rytmiczną, bardzo dobrą pracą. Wykonywała tydzień po tygodniu i miesiąc po miesiącu z nadwyżką swe plany produkcyjne. Nie dziwnego więc, że końcowy rezultat jest imponujący.

W asortymencie dolomitu prażonego zadania 5-latki, wynoszące 419.000 ton, wykonane zostały w dniu 22 października na trzeciej zmianie. Natomiast plan w asortymencie wapna palonego, wynoszący 290.850 ton, wykonany został w dniu 5 października, na zmianie drugiej.

Załoga Wydziału Dolomitowo-Wapiennego ZMO dostarczy jeszcze dodatkowo do końca br. poważne ilości wy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na zdjęciu grupa produjących pracowników Wydz. Dolomitowo-Wapiennego ZMO, którzy wnieśli duży wkład pracy w przedterminowe wykonanie zadań 5-latki: Zdzisław Gorączko, Mieczysław Stanisławczyk, Stanisław Chamiola, Ferdynand Siliwiński, Apolinary Wykusz, inż. Stanisław Rybiński, inż. Roman Krawczyk, Józef Kania, Zofia Sentysz, Piotr Szlęk, Józef Rażny, Henryk Moląg. (jd) Fot. St. GAWLIŃSKI

Z kampanii wyborczej ZMS

Tak na „oko” sądząc — większość zebranych na sali wyglądała na trzydziestolatków. Jak się później okazało moje spostrzeżenia były trafne. Przejęty bowiem wiek ZMS-owców w Walcowni Gorączkiej to 25 — 28 lat.

Jest tu ich w wydziale 60. 60 w stosunku do 215 pracowników młodych — w tzw. wieku ZMS-owskim. A więc nie za duży procent. Ale co ma przyciągać do organizacji nowych członków, kiedy ci starzy stażem pracy w P-61, często mający nawet i 10 lat pracy w hucie, wykazują w wielu wypadkach tylko formalną przynależność do orga-

nizacji. Brak młodzieńczego zapału z jednej strony (czyżby usprawiedliwieniem był wiek?), brak dorosłej dojrzałości z drugiej — w sumie „dretwa” bierność. Takie były moje wrażenia, kiedy po odczytaniu referatu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym „rozpoczęła” się dyskusja. Nic to, że na pierwszego trzeba było długo czekać Gorączki, że potem nastąpiła długa, żenująca przerwa, i dopiero dwie bułki z szynką plus butelka oranżady na statystyczną głowę — dały jakiś taki rezultat.

O czym więc mówiono w dyskusji?

Fatalnym i powtarzającym się stale błędem pracy organizacji jest kampanijność. Trochę w myślni zasady: świeża miotła dobrze zamiatą. Nowy zarząd pracuje więc zwykle dobrze przez kilka miesięcy — potem — coraz gorzej.

Organizacja młodzieżowa już w najbliższym czasie będzie miała szczególnie duże pole do działania. W lutym wprowadzony zostanie w Walcowni Gorączkiej ruch czterobrygadowy. Zostanie przyjętych wielu nowych, młodych pracowników. Trzeba będzie się nimi zająć. Będzie to także szansa na zwiększenie liczby członków. Tylko że należy zebrania i pracę ZMS uatrakcyjnić.

Do ZMS należą również pracownicy dozoru technicznego. Warto by wykorzystać ich wiadomości właśnie na zebraniach. Mogliby np. prowadzić kącik nowo-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Odnakami Budowniczego Huty Im. Lenina dekoruje zasłużonych pracowników dyr. PPB HiL tow. Julian Lipski. Fot. J. BROZEK

JUŻ tradycyjnie — a obecnie po raz 48 — przypominamy fakt o znaczeniu historycznym i symbolicznym. Oto salwy krążownika „Aurora”, w dniu 7 listopada 1917 roku, zwiastowały światu nową erę, zapoczątkowały Wielką Rewolucję Październikową.

Tradycja nie da się zmieścić w intensywnych treściach dnia powszedniego. Blednie ona z latami; odchodzi jeżeli nie w niepamięć — to do historii. Nie można wiecznie żyć przeszłością. Przeszłość nigdy nie zastąpi teraźniejszości. Ale przeszłość może świecić nie-nieznamiennym i trwałym blaskiem w dniach bieżących. Wszystko zależy od tego, jaką była ta przeszłość; czy to co się z nią wiąże — ma trwałe podstawy; czy w dniu dzisiejszym znajdziemy elementy przeszłości, które nie tylko przetrwały próbę czasu, lecz i nadal oddziaływały i — nawet kształtują dzień dzisiejszy.

SPECYFIKA Rewolucji Październikowej było to, że oddała władzę w ręce nowej klasy społecznej — robotników i chłopów. Wycelminowała kapitalizm na znaczący obszarze świata. Socjalizm przestał być utopią, przestał stanowić ideologię szlachetnych marzycieli.

Wtórna specyfika jej istnienia było także i to, że pobudziła reakcję lańcuchową zmian w świecie. Niemal zupełnie zawałił się system kolonializmu. Wiele państw wyzwolonych wchodzi na niekapitalistyczną drogę rozwoju. Natomiast na całym świecie — tam, gdzie panuje jeszcze kapitalizm — wzmożyły się ruchy ludowe i demokra-

tyczne, z każdym dniem potężniejszy staje się ruch robotniczy.

Socjalizm — to już nie teoria, to siła materialna. To wreszcie jedna trzecia część ludzkości, która idzie nieprzerwanie naprzód, zwiększając ciągle tempo rozwoju gospodarczego.

Po 48 latach

Symbol naszej ery

SOCJALIZM nie jest biernym ustrojem. Z miejsca podjął on współzawodnictwo z systemem kapitalistycznym. Obóz socjalistyczny opowiada się za realizmem w polityce i gospodarce. Twierdzi on zdecydowanie, że zwycięży ten ustrój, który stworzy wyższą wydajność pracy i szybciej będzie rozwijał siły wytwórcze. Zwycięży nie tylko moralnie ale i politycznie w świecie — ustrój, który potępi wojny napastnicze i imperialistyczne. Narody zjedna zwolennik pokojowego współzawodnictwa, a nie rabuszy z okresu II wojny światowej, czy kontynuatorzy hitlerowskiej

polityki z „pozycji siły” w latach 60-tych naszego stulecia.

Czy odpowiadająca ludziom wszystkich krajów i ras polityka pokojowego współzawodnictwa oznacza, że w warunkach wojny, gdyby zagrożenie obozu socjalistycznego stało się faktem, ten — nie będzie w stanie obronić swojej pozycji? Nikt chyba nie wierzy w to, że jeśli chodzi o broń rakietową i nuklearną, to pierwszy i najpotężniejszy kraj socjalizmu Związek Radziecki, nie będzie w stanie dysponować takim jej potencjałem, żeby zapobiec atakowi ewentualnego agresora. Wszyscy natomiast wiedzą, że Kraj Rad nie tylko nie jest „zacołanym” w tych istotnych dla obronności dziedzinach, lecz przeciwnie — przoduje w świecie.

OBÓZ socjalistyczny, koncentrując uwagę na rozwoju gospodarczym, dogania i prześciga coraz to nowe strefy świata kapitalistycznego. Obecnie nie idzie już o szereg krajów kapitalistycznych, które w stosunku do „zacołanego Wschodu”, jeszcze niedawno przodowały. Współzawodnictwo między obu systemami społeczno-gospodarczymi przesunęło się już do porównań z kilkoma najbardziej rozwiniętymi ekonomicznie krajami, jak: USA, Anglia, NRF czy Francja.

Piętnaście lat temu „socjalistyczny Wschód” wytwarzał ok. 20 proc. światowej produkcji przemysłowej. Dziś natomiast, w roku 1964, procent ten podniósł się do ok. 38. Sam ZSRR, kraj, który wszedł już w fazę szybko bilansującego wykorzystania zainstalowanych mocy techniczno-przemysłowych,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nabycie

Cenne zobowiązania ZMS-owców z P-30

Z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej napływają meldunki o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia tej doniosłej rocznicy. Ostatnio Zarząd Koła Fabrycznego ZMS otrzymał pismo od ZMS-owców z P-30, którzy podejmują się przepracować 200 roboczogodzin przy porządkowaniu terenu swego wydziału. Pochwalamy zamiar i czekamy na dalsze meldunki.

Delegacja KPZR odwiedziła hutę

Tak już bywa, że każda wizyta gości radzieckich w naszej hucie bywa wydarzeniem na polu oświatnym, na polu rodzinnym. Towarzystwo radzieckie zawsze z wielkim zainteresowaniem zapoznają się z budową i osiągnięciami kombinatu, my chętnie słuchamy ich doświadczonej uwag zarówno dotyczących pracy zawodowej, jak i politycznej.

Podobny charakter miała również ostatnia wizyta grupy działaczy Komitetu Centralnego KPZR, którzy w sobotę 30. X br. byli gośćmi KF PZPR. W skład grupy wchodził towarzysze: M. Chaldiejew — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR d/s RF SRR — przewodniczący delegacji, R. Niszczanow — sekretarz KC KP Uzbekistanu, O. Szwydak — sekretarz Komitetu Wołyńskiego, T. Jarowaja — sekretarz Obwodowego Komitetu Smoleńskiego, A. Gogolew — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji Moskiewskiego Komitetu Obwodowego, M. Michajlow — kierownik Sektora Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR, K. Kiryłow —

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Ali Babki” w Nowej Hucie



Znany z Opolskiego Festiwalu, Polskiego Radia i Telewizji zespół wokalny „Ali-Babki”, wystąpi obecnie po raz pierwszy w Nowej Hucie. Jest to zespół amatorski, do nagranych rozgłośni harcerskiej. W ciągu dwuletniej działalności, dzięki ambitnej pracy, zdobył już sobie dużą popularność i uznanie. Kierownikiem artystycznym zespołu jest Juliusz Loranc. Występ w Nowej Hucie organizowany jest w ramach współpracy z amatorskimi zespołami wokально-muzycznymi Domu Kultury HiL.

Na imprezach w Nowej Hucie „Ali-Babkom” towarzyszyć będzie zespół muzyczny „Dzikusy”. Ten przyjemny program będziemy mogli zobaczyć 13 bm. o godz. 16 — dla młodzieży i o 19 — dla dorosłych, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Bilety do nabycia w ZDK HiL, radach zakładowych huty, „Filmotechnice” i „Orbisie”.

bg

Delegacja KPZR odwiedziła Hutę im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1.)

pracownik Wydziału Zagranicznego KC KPZR.

Z ramienia KC PZPR miłym gościom towarzyszyli tow. Jerzy Muszyński zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR i Kazimierz Matwiejuk st. instruktor Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, a ze strony KW tow. Ryszard Sławewski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji oraz tow. Zdzisław Kwater instruktor tegoż wydziału. Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie tow. Wasilij Siemionowicz Miedow.

Po serdecznym przywitaniu drożym gościom przez sekretarza KF PZPR Hil tow. Tadeusza Wachowskiego i wreczeniu wianek kwiatów nastąpiło zwiedzenie kombinatu poprzedzone krótkim wprowadzeniem w problematykę huty, historię jej budowy i aktualny stan produkcyjny i ekonomiczny.

Po zwiedzeniu kombinatu odbyło się spotkanie z aktywem partyjnym, związkowym i młodzieżowym oraz działaczami TPPR kombinatu i dzielnicy. Z dużym zainteresowaniem wysłuchali towarzysze radzieccy informacji sekretarza KF tow. M. Najduchowskiego o stanie organi-

zacyjnym Komitetu Fabrycznego i sekretarza KF tow. L. Kowara o formach i metodach pracy propagandowej i agitacyjnej w Hil. Z zagadnieniami szkolenia partyjnego zapoznali gości kierownik Ośrodka Szkolenia Partyjnego tow. St. Markowski, z problematyką pracy związkowej sekretarz Rady Zakładowej tow. I. Szparniak, a z systemem bodźców ekonomicznych tow. St. Suchoński.

Szczególne zainteresowanie

u towarzyszy wzbudziła nowa forma pracy ideowo-wychowawczej, jaką jest uruchomione w bieżącym roku szkoleniowym Studium Humanizacji Pracy. Zbyt krótki czas pobytu nie pozwolił na szersze przedyskutowanie szeregu spraw bliższych obu stronom — nie mniej jednak wyraża się, że i to ograniczone w czasie spotkanie dało wiele korzyści i — jak to wyrażali nasi goście — powinno przyczynić się do dalszego zacieśnienia wzajemnych więzów braterstwa i przyjaźni. I my też jesteśmy tej samej myśli.

W. S.



Delegacja KC KPZR na spotkaniu w Komitecie Fabrycznym Hil. Informacji udziela gościom tow. T. Wachowski. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Kampania wyborcza w ZMS

(Dalszy ciąg ze str. 1.)

ści technicznych. Ciekawe i pouczające zarzem.

● Zie jest z dyscypliną organizacyjną. Zebranie sprawozdawczy-wyborcze odbywa się po raz drugi. Pierwsze nie doszło do skutku na skutek zbyt małej frekwencji.

● Trzeba rozliczać z nałożonych na obowiązków członków zarządu. Dotąd sam przewodniczący dwójnił się i troll.

● Nie jest najlepiej z przerezerwowaniami. Już ponad dziesięć lat pracuje w jednej z BPS znakowaczka z 6 grupą. A tymczasem przyjmuje się nowych pracowników od razu na 7 grupę.

● Trzeba zetemesowców rozliczać także z pracy zawodowej. Można by zaprosić na zebranie ZMS mistrzów. Niech ocenią naszą pracę.

● Za mały był udział w Olimpiadzie Kulturalnej. To samo dotyczy zresztą korzystania z imprez w Ognisku Młodych. Za mało wspólnych wycieczek do teatru, do kina, na świąteczny występ.

● Zebrania ZMS muszą odbywać się częściej — a nie jak dotąd — 4 w dwuletniej kadencji.

Te wszystkie sprawy sygnalizowali w dyskusji koledzy:

Strzepocki, Rosiński, Wieczowski, Świerczek, Turzyński, Nowak, Potępa, Zwydak oraz uczestniczący w zebraniu sekretarz KZ PZPR Edward Wasielek z-ca kier. wydziału inż. Tomasz Bonek, przew. RZ Ryszard Bętkowski i wiceprzewodniczący ZF ZMS Roman Brągiel, który podsumował dyskusję.

Nie mówiono natomiast w dyskusji o przyczynach słabego zainteresowania szkoleniem. Zbyt mało zetemesowców uczęszcza i aktywnie uczestniczy w partyjnym szkoleniu dla kandydatów.

W wyniku wyborów w skład nowego Zarządu Zakładowego weszli: J. Gaździński — przewodniczący, W. Zajac — wiceprzew. ds. organizacyjnych, J. Zwydak — wiceprzew. ds. produkcji, W. Nowak (dotychczasowy przewodniczący ZZ ZMS) — wiceprzew. ds. propagandy, A. Nowak — wiceprzew. ds. KO, J. Szybalski — wiceprzew. ds. sportu i turystyki oraz K. Ziewacz — skarbnik. (b.r.)

Spotkanie trwało 3 godziny. I być może ciągnęło by się dłużej, gdyby nie późna pora.

Problemów poruszono wiele; trudno przedstawić wszystkie. Zresztą skrupulatnie były one notowane przez posła jak i radnych, którzy brali udział w spotkaniu. Obok tow. posła K. Kurasia obecni byli sekretarze KF i KD PZPR tow. M. Najduchowski, E. Strzeboński, przewodniczący ZD ZMS tow. A. Osuchowski, (wszyscy radni DRN), przewodniczący ZF ZMS A. Peszko oraz przedstawiciel ZW ZMS tow. Tabor.

Jakie były poruszone sprawy? Oczywiście, większość z nich dotyczyła różnego rodzaju bolączek naszego życia. Jeden z dyskutantów mówił o złym zaopatrzeniu i niewłaściwej sieci placówek handlowych w nowych osiedlach: bielechowskich i krzesławskich. Proponowano m. in. zmianę branży sklepu w Bielechach, z gospodarstwa domowego na spożywczo-warzywny, wychodząc z założenia, że jest on potrzebniejszy.

Ktoś inny zwracał uwagę na zbyt opóźniony termin oddania kilku bloków mieszkal-

Posel Kuras i radni wśród ZMS-owskiej młodzieży

nych, co powoduje rozgoryczenie oczekujących i poważne straty finansowe. Skoro już o tym mowa, należy dodać, że zagadnienie budownictwa przewijało się w dyskusji wiele razy. Na podstawie konkretnych przykładów wskazywano na marnotrawstwo mienia społecznego, ślamazarne tempo robót i brakrobstwo.

Do rzędu spraw budowlanych zaliczyć również można takie problemy: jak drogi i ich oświetlenie w Bielechach. Są to mankamenty, które powinny być usunięte. Poruszano także znaną sprawę zaopatrzenia Nowej Huty, zwłaszcza w artykuły spożywcze: mięso, pieczywo, owoce i jarzyny. Występują tu — zdaniem dyskutantów — poważne dysproporcje w stosunku do innych dzielnic Krakowa. Wspominając o sprawach

socjalno-bytowych nie sposób pominąć takiej kwestii jak stołówki. Uczniowie mówili o stołówce międzyszkolnej na osiedlu Szkolnym. Natomiast młodzi robotnicy z hoteli krzesławskich o stołówce budowlanej tamże. Ogólna pretensja: zła jakość posiłków, nie urozmaicone menu.

Nie obeszło się i tym razem bez krytyki pracy niektórych jednostek Prezydium DRN. Konkretnie szło o wydział spraw lokalowych. O perypetiach związanych z biurokratycznym załatwieniem sprawy mówił m. in. tow. B. Szczepko. Wprawdzie — naszym zdaniem — uogólnianie jest niesłuszne, gdyż w ten sposób wyrządza się krzywdę ludziom solidnie wykonującym swoje obowiązki, nie

mniej relacjonowany wypadek świadczy o nieprawidłowościach.

Bez wątpliwości młodzieżowa (choć nie tylko) sprawa jest postulat inwentaryzacji urządzeń sportowych na terenie dzielnicy. Pozwoliło by to na prawidłową gospodarkę tymi urządzeniami. Jest to tym bardziej wskazane, że odczuwamy stały ich brak.

Można mnożyć przykłady postulatów zgłoszonych w dyskusji. Jedne bardziej słuszne, inne mniej, wszystkie jednak wynikały ze szczerego dążenia do ich usunięcia. Zaangażowanie i pasja z jaką je stawiano, dowodzą żywego zainteresowania młodzieży wszystkim co się wokół niej dzieje. Pretensje kryzysowały się z propozycjami jak należy daną sprawę rozwiązać. I to zasługuje na szczególne podkreślenie.

Zwrócił na to zresztą uwagę poseł Kuras jak i tow. Strzeboński. Poseł Kuras zarówno w słowie wstępnym jak i w odpowiedziach na pytania dokonał wnikliwej oceny aktualnej sytuacji w naszym kraju i mieście. (z)

Milczenie nie jest złotem...

CODZIENIE otrzymujemy spory plik redakcyjnej poczty. Są w niej — najliczniej bodaj reprezentowane — rozwiązania „krzyżówek”, są listy od korespondentów i po prostu od czytelników, są zarządzenia i różne gazety. Bardzo mało natomiast otrzymujemy ciągle listów od instytucji i przedsiębiorstw, od wydziałów huty i wreszcie od osób, które chciałyby ustosunkować się do zamieszczonych w „Głosie” krytycznych publikacji. Wiadomo dobrze jaki tego powód. Krytyki nikt nie lubi.

W dziedzinie warunków socjalno-bytowych i bhp. Wyjątkiem może tu być kierownik ZK mgr W. Borkowski, który na bieżąco utrzymuje kontakt z redakcją, ustosunkowując się zazwyczaj do prasowych publikacji.

Nie zawsze też zabierają głos w sprawie krytycznych publikacji przedstawiciele organizacji społecznych, rad zakładowych, robotniczych i organizacji partyjnych — chociaż i ich one dotyczą.

Z własnego „hutniczego” podwórka przejdźmy teraz na zewnątrz. Duże pretensje mamy pod adresem PPB Hil oraz przedsiębiorstw specjalizowanych. Na naszych łanach problematyka budowlana jest stałym cotygodniowym gościem (nie dziwnego: rozbudowa huty była i jest ciągle pierwszoplanową sprawą) — odpowiedzi i wyjaśnienia tego przedsiębiorstwa są

(Dokończenie na str. 4)

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTE

	październik % planu	10 miesięcy br. % planu
ZMO — wyroby szamotowe	100.3	103.6
wyroby zasadowe	100.3	100.1
dolomit prażony	105.3	101.4
wapno palone	107.2	103.5
OK — koks ogółem	86.6	89.9
koks wielkopieczowy	83.6	87.6
Aglomerownia	86.2	101.3
Wielkie Piece		
surówka prod. całkowita	86.3	89.7
prod. towarowa	76.0	74.5
Wydz. Przerobu Żużla		
żużel granulowany	100.6	104.5
żużel pumekosowy	106.1	106.1
Stalownia — stal martenowska	103.2	103.2
Wydz. Walcownie Wstępne		
kęśiska	83.2	88.7
kęsy	89.2	84.9
Walcownia Gorąca Blach		
prod. całkowita gotowa	97.5	101.2
prod. towarowa	83.6	100.6
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna calk. got.	102.4	100.7
prod. towarowa	103.1	100.9
blacha ocynkowana	102.5	102.6
blacha ocynow. ogn.	100.6	102.6
blacha ocynow. elektr.	101.3	99.4
blacha transformatorowa	102.4	101.4
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	101.7	106.5
rury w km.	115.3	114.5
kształtowniki gięte	103.2	101.4
Walcownia Drobną		
profile drobne	106.3	101.7
drut	106.6	102.4
Wydz. Odlewnie		
stal elektryczna	113.5	110.4
odlewy stalowe	101.6	101.3
odlewy żeliwne	104.2	104.4
Wydział W-3		
wyroby warszt. mech.	100.2	100.1
wyroby WKS	107.1	103.3
wyroby kute	102.3	102.3
Silownia	106.3	100.2

Wykonali pięciolatkę

(Dokończenie ze str. 1.)

robów. Przewiduje się dodatkową produkcję ok. 17.000 ton dolomitu prażonego o wartości ok. 9,8 mln złotych oraz 15.000 ton wapna hutniczego o wartości 4,7 mln złotych.

NA SUKCES ten złożyła się ofiarna, bardzo dobra praca obsad wszystkich agregatów i urządzeń, technologów i służb utrzymania ruchu. Szczególnie jednak wy-

różnili się następujący pracownicy: JAN PIELIŃSKI, KONSTANTY WAJDA, EUGENIUSZ STASIAK — brygadziści technologiczni, KAZIMIERZ DWORECKI — palacz pieców, MICHAŁ JAN-KOWSKI — II operator urządzeń, STANISŁAW JAMRÓZ — palacz, EDWARD KRZYWDA — palacz, STANISŁAW ZIEBA — I ślusarz, inż. STANISŁAW RYBIŃSKI — kierownik utrzymania ruchu, JÓZEF SILEZIN — kierownik zmiany, FERDYNAND SLIWIŃSKI — mistrz mechanik.

Po 48 latach

dem wietnamskim i zbójckie naloży niszczące Demokratyczną Republikę Wietnamu. I nie tylko nasz naród. Postępowanie przywódców Stanów Zjednoczonych budzi protesty we wszystkich krajach świata nie wyłączając USA.

Czy sily wojny zdolne są zmienić kierunek rozwoju świata i zahamować bieg ciągle wstrząsających nim przemian w postaci ruchów narodowo-wyzwoleńczych i tendencji rewolucyjno-społecznych, które coraz wyższą rangę nadają socjalistycznym ideałom ludzi pracy? Nie zamieniamy się w proroków, chcemy być realistami. Jednakże ciągle zmieniające się oblicze świata, rejestrowane na naszych oczach zmiany, dzieje ludzkości w drugiej połowie naszego wieku — po zakończeniu II wojny światowej — wskazują, że przemiany na świecie są nieuchronne. Ze mimo tych czy innych wahnięć w ruchu żywej historii — socjalistyczna idea Wielkiego Października produkuje, zwycięża i staje się materialnym i moralnym SYMBOLEM naszych czasów.

M Y POLACY, szczególnie wiele łączymy naszych celów i narodowych marzeń, z programem braterstwa i sojusznictwa współdziałania z Krajem Rad. Nasza przyjaźń została zweryfikowana w latach minionej wojny i dwudziestolecia pokojowego budownictwa. 2 i pół miliona ton stali, którą produkuje w ciągu roku Huta im. Lenina — to jeden z materialnych owoców tej przyjaźni. Dlatego nie może nikogo dziwić, że myśląc o przeszłości i kierując się realnymi historycznymi interesami naszego kraju, stawiając na umocnienie pierwszego w dziejach Niemiec państwa robotników i chłopów NRD, dążąc do utrwalenia pokoju w Europie w oparciu o nasze granice na Odrze i Nysie — tym mocniej podejmujemy hasła Rewolucji zwiastowane niegdys „światu — przed 48 laty — wystrzałem działka kraszownik „Aurora”. Rozwoju świata, nowego okresu wynikającego z potrzeb narodów — NOWEJ ERY — nie cofną już żadne, nawet najbardziej konserwatywne życzenia polityków czy przywódców, rządzących dziś w USA, czy NRF.



(Dokończenie ze str. 1.)

w gigantycznym wprost tempie zwiększa globalną cyfrę produkcji przemysłowej. W ciągu 7 ostatnich lat całość produkcji przemysłowej ZSRR wzrosła o 84 proc. Tylko kilka danych cyfrowych najlepiej zilustruje, jakimi krokami odbywał się w ciągu tych siedmiu lat, realny wzrost mocy produkcyjnych ZSRR.

Oto w 1958 r. wytworzano w ZSRR 55 mln ton stali, gdy w 1965 r. produkcja jej osiągnie 91 mln ton. W tym samym czasie produkcja energii elektrycznej zwiększy się przeszło dwukrotnie, bo z 235 mld kWh wzrośnie do 509 mld kWh. I wreszcie wydobycie ropy naftowej się 113 mln ton, podnie się w br. do 242 mln ton.

CYFRY te wskazują na jedno: socjalizmowi nie potrzeba wojny do rozstrzygnięcia losu współzawodnictwa dwóch systemów. Potrzeba pokoju. Natomiast imperializm obawia się pokojowego współzawodnictwa. Najbardziej agresywny imperializm USA, unikając spojrzenia prawdzie w oczy, nie chce czekać na rozstrzygnięcie wyników pokojowego współzawodnictwa, sięga do arsenału polityki „sily” i wojny.

Z niepokojem i nasz naród obserwuje barbarzyńską rozprawę z naro-

• Z Kraju Rad • Z Kraju Rad • Z Kraju Rad • Z Kraju Rad • Z Kraju Rad •

Doświadczenia hutników radzieckich pomagają nam w codziennej pracy

W DNIACH od 6 do 22 października br. przebywała w hutach Związku Radzieckiego delegacja naszych stalowników w składzie: mgr inż. STANISŁAW BEDNARCZYK — kierownik Stalowni, mgr inż. TADEUSZ BANACH i mgr inż. STANISŁAW ROGOWSKI — pełniący funkcję st. technologów. Stalownicy zapoznali się dokładnie z pracą i z organizacją produkcji w hutach Zaporozża i Czerepowiec. Skorzystali tam z licznych, bogatych doświadczeń hutników radzieckich, które przeniesione zostaną niebawem na teren Huty im. Lenina.

W związku z podróżą do ZSRR zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do kierownika Stalowni HIL mgr inż. Stanisława Bednarczyka.

— Jakie przyjęcie zgotowali Wam towarzysze radzieccy? Jakiego rodzaju wrażenia odnieśliście ze słynnych siostrzanych zakładów naszej huty w Zaporozżu?

— Hutnicy radzieccy przyjęli nas nadzwyczaj serdecznie. Na każdym kroku, począwszy od „odebrania” nas z lotniska, aż po dzień odjazdu — towarzyszyła nam niezwykła gościnność. A trzeba wiedzieć, że np. w takiej Hucie Zaporozża przebywa stale na praktykach i korzysta z doświadczeń radzieckich ok. 50 hutników z wielu krajów ca-

łego świata. Rzecz jasna, że absorbuje to naszych gospodarzy i bynajmniej nie pomaga im w codziennej pracy.

Miasto Zaporozże jest śliczne. Rozciąga się ono szeroko po obu stronach Dniepru. Znaczną część zabudowy stanowią domki jednorodzinne z przylegającymi do nich ogrodami. Wielkie wrażenie sprawia też sama zaporowa wodna — gigantyczny obiekt spiętrzający rzekę nawet do 40 metrów głębokości. Efektownie wygląda przepływanie statków przez śluzę. Bardzo malownicza jest wspana Horta, opisana pięknie

przez Sienkiewicza. Wysokie, skaliste brzegi. Na wyspie tej mieszczą się liczne domy wypoczynkowe i sanatoria, wśród nich i obiekty, w których wypoczywają po normalnej pracy w hucie pracownicy o nadwątłym stanie zdrowia.

W mojej pamięci pozostał na zawsze Dniepr rojący się od łódek, na brzegach którego co krok zastać można rybaków. A przekonałem się, że ryb tutaj nie brakuje...

— Dziękując za te interesujące uwagi poprosimy jeszcze o parę zdań na temat huty Zaporozża. Jak to jest zakład?

— Po pierwsze bardzo, ale to bardzo podobny do naszej huty. Zaporozża produkuje obecnie ok. 4 mln ton stali rocznie. Huta zbudowana została w 1934 roku. Podczas wojny była zrównana z ziemią, a następnie została odbudowana i rozbudowana. Jest tutaj bardzo ciasno, ale organizacja pracy stoi na wyższym poziomie niż u nas w hucie.

przemawiają one na korzyść konwertorów.

W Zaporozżu zwróciłem też uwagę na torkretowanie tylnych ścian martenów i obmurza mieszalników. Przedłuża to znacznie żywotność pieców: wystarczy powiedzieć, że dzięki tej metodzie na mieszalniku pracuje się bez remontu już od 30 miesięcy. A poprzednio — tak jak i u nas — remont konieczny był po 6 miesiącach.

— A teraz poprosimy o wrażenia z drugiej wizytowanej przez Was huty w Czerepowcu.

— Huta ta — zupełnie nowa — leży kilkaset kilometrów na północ od Moskwy. Jej pierwszy marten ruszył w 1957 roku. Jest to huta bardzo ładnie zaprojektowana, posiada dużo przestrzeni i masę zieleni. Na wszystkich piecach martenowskich zastosowano już tlen do spalania, na jednym zaś piecu — do świeżenia. Ciekawym novum jest budowany obecnie supernowoczesny marten tzw. tandem, charakteryzujący się jednym sklepieniem i dwoma trzonami (piec dwuwannowy).

Bardzo żywo interesowałem się w Czerepowcu produkcją stali na blachy głębokotłoczone, karoseryjne. Towarzystwo radzieccy stosują inne niż u nas proporcje domieszek aluminium. Uzyskują dzięki temu blachę lepszą, nie starzejącą się, o większej wartości czystego metalicznego aluminium. Z tych doświadczeń korzystać będziemy w pełni w naszej Stalowni.

W hali odlewniczej zwróciłem uwagę na nowy, ciekawy sposób hydraulicznego sterowania zatyczkami kadzi. Jest to bardzo dobre rozwiązanie, wygodne, dające maksymalne bezpieczeństwo pracy. Wystarczy tylko nacisnąć guzików. I tę radziecką zdobycz pragnę jak najszybciej zastosować. W sumie jedna podróż do Kraju Rad. A obserwacji, doświadczeń i pomysłów — cała masa.

NA KONIEC przytoczę parę uwag o życiu mieszkańców Czerepowca. To miasto — ongiś małe — rozwinęło się dopiero dzięki hucie. Dzisiaj sięga wielkością naszej dzielnicy. Położone jest nad rzeką Szeksną, nad potężnym zalewem zbudowanym tuż przy hucie. Załoga ma do dyspozycji śliczny ośrodek sportów wodnych. Atrakcją nr 1 jest ślizgacz, którym m. in. odbywają przejażdżki goście radzieckich hutników.

Rozmawiał: JD



Oto Kreszczatik — główna ulica stolicy Ukrainy Radzieckiej. Piękna architektura, nowoczesne i świetnie zaopatrzone sklepy, dużo drzew i zieleni. To uliczne miejsce przechadzek kijowian, podobnie jak dla krakowian Łódź — Białostok — Warszawa — ulica Marszałkowska...

Kijów w październiku

Na dworcu wita nas miła blondynka: — Dzień dobry, będę waszą przewodniczką po Kijowie. Na imię mi Jadwiga...

Skąd to polskie imię w Kijowie, w sercu radzieckiej Ukrainy? Okazuje się, że Jadwiga jest Polką, chociaż urodziła się właśnie tutaj. Zresztą to nie jest najważniejsze dla dobrego porozumienia się w stolicy Ukrainy. Wspólny język znajdujemy ze wszystkimi. Ludzie radzieccy witają nas niezwykle serdecznie, przyjaźnie. Nawiązują się od razu nici wzajemnej sympatii, snują się wspomnienia. Mówimy o tradycjach przyjaźni wiążącej nasze narody, dyskutujemy o dniu dzisiejszym.

Młody człowiek, Wisilij, pracownik Inturistu, nie ukrywa swego zadowolenia z przyjazdem coraz częstszych i liczniejszych grup Polaków. Był małym chłopcem, gdy do jego wujka przychodzili przyjaciele polscy, by wspólnie słuchać zakonspirowanego w czasie ostatniej wojny radia i snuć plany na przyszłość. Dziś Wisilij mówi o tym po prostu, bez chęci schlebiania nam, ale w jego głosie można usłyszeć wyraźną nutę przekonania o silnych związkach łączących patriotów polskich i ukraińskich. O jego zainteresowaniu Polską świadczy doskonała znajomość nie tylko naszych bieżących

spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Zna także polską poezję i z dużą satysfakcją recytuje fragment „Pana Tadeusza” w języku ukraińskim.

Kijów, przepiękne miasto, z którym Kraków ma wiele wspólnego — mam na myśli chociażby nawiązaną przed kilku laty współpracę i wymianę doświadczeń — tętni wielkomięjskim życiem. Trudno wyobrazić sobie, że przed rewolucją było tu nieprawdopodobne zacofanie, a skarby kultury zgromadzone w relikwiarzach i klasztorach. Te ostatnie, to teraz uspaniały muzea, w których dzieła dawnej sztuki dostępne są zwiedzającym. Miasto nie przypomina również tych strasznych obrazów z Wojny Ojczyźnianej, jakie roztaczali przed nami poznani w czasie pobytu w Kijowie jego mieszkańcy. Pieczętowane, odbudowane, odrestaurowane, piękniejsze niż kiedykolwiek w przeszłości.

Jak żyją kijowianie? Jaki jest ich dzień powszedni, jak wypoczywają po pracy? Trudno odpowiedzieć na te pytania w kilku zaledwie zdaniach. Jedno jest pewne: żyją dostatnio, w szacunku dla wykonywanej pracy, jaką by ona nie była. Rzecz najbardziej charakterystyczna — każdy pracuje tutaj w umiłowanym przez siebie zawodzie.

(Dokończenie na str. 5)



Nie ma w naszej hucie wydziału, którego wyposażenie, lub przynajmniej jego część, nie pochodziłaby ze Związku Radzieckiego. Oto fragment potężnego konwertora.



Narada ekspertów radzieckich pomagających w budowie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Siedzą od str. lewej inż. W. Kulagin, inż. I. Zieler, technicy — L. Panimasow, A. Lomtiew, W. Fedorczynko. Foto: ST. GAWLIŃSKI

Na łamach „Głosu Nowej Huty” w dwóch kolejnych numerach omówione zostały przez Mariana Kejkę — lektora KF — najważniejsze założenia nowego systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową, skonkretyzowane w uchwale IV Plenum. Przez przyjęcie uchwały nie zamknęliśmy oczywiście — jak podkreślił tow. Gomułka w swym końcowym przemówieniu — problemu planowania i zarządzania. Życie szybko idzie naprzód, rodzi stale nowe zadania i to, co dziś wydaje się dobrym rozwiązaniem, po pewnym czasie może okazać się niewystarczające i trzeba będzie pójść dalej. W toku urzeczywistnienia naszych zamierzeń, w konfrontacji z doświadczeniami i nowymi zadaniami stale będziemy ulepszać, doskonalić nasz system planowania i zarządzania.

Dorobek IV Plenum stwarza więc nowe ramy dla działalności gospodarczej, opartej na kryteriach ekonomicznych. Nowy system planowania i zarządzania stanowi swego rodzaju szkielet instytucjonalny gospodarki. Najważniejszą jednak rzeczą jest nie owa „rama”, ale wypełniająca ją treść. Tu zaś sedno sprawy polega na tym, że nowy system wybitnie przybliży do ludzi, do bezpośrednich wytwórców, całokształt problematyki kierowania gospodarką narodową i w ich ręce oddaje nowe uprawnienia i obowiązki. Teraz więc chodzi o to czy ci, którzy te nowe instrumenty otrzymują do rąk, potrafią posługiwać się nimi, czy będą robić to z należytą odpowiedzialnością. Od tego czynnika zależy będzie w pierwszym rzędzie powodzenie reformy. Szybkie i efektywne wdrożenie do praktyki gospodarczej tego nowego systemu wymaga więc bardzo szerokiego współudziału aktywnego i gospodarczego, najbardziej aktywnych załóg naszej Huty.

W tych warunkach jasna jest też pewna zmiana charakteru codziennej pracy organizacji partyjnej. Główny akcent musi być obecnie położony na odcinek ekonomicznej działalności partii. W pierwszym rzędzie idzie tu o pogłębienie wiedzy ekonomicznej aktywności partyjnego. Chodzi przy tym nie tylko o tą wiedzę szczegółową, dotyczącą bezpośredniego rozegrania sytuacji i warunków własnego wydziału, zakładu, co jest bardzo ważne, ale także o wiedzę w szerszym zrozu-

O powodzeniu zmian zadecydują ludzie

Mgr Leopold Kowar
sekretarz KF PZPR

mieniu, pozwalającą wiązać ekonomiczną problematykę własnego podwórka z problemami i procesami o charakterze ogólnym, dotyczącym całej gospodarki huty.

Ośrodek Propagandy Partyjnej przy Komitecie Fabrycznym PZPR już we wrześniu wystąpił z szeroką akcją popularyzacyjną Uchwały IV Plenum, przeskakując i zapoznając szeroki aktywny polityczny i gospodarczy z nowym systemem planowania i zarządzania. Tematyka IV Plenum, KC jest również wprowadzona do wszystkich zespołów szkolenia partyjnego. Tą drogą jak również poprzez zebrania partyjne, lektoraty, odczyty, chcemy jak najszerzej kreślić naszej załogi nie tylko zaznajomić z zadaniami ciężkimi na nich w najbliższej przyszłości, ale również wdrożyć w sens i potrzebę tych zmian.

Na organizację partyjną spada też obowiązek spełniania funkcji inspirujących w stosunku do samorządu robotniczego, kierownictwa gospodarczych, służb ekonomicznych. Organizacje partyjne powinny przedkładać wnioski i propozycje dotyczące podjęcia analiz i badań ważnych dla zakładu, wydziału, jak np. eksportu i jakości, śledzenie rozwoju postępu technicznego — nie tylko w branży, ale również w kraju i na świecie. Organizacja partyjna musi analizować pracę samorządu robotniczego, sprawdzać czy wykorzystuje on prawidłowo swoje uprawnienia i czy spełnia swe obowiązki. Ważnym zadaniem organizacji partyjnej jest otoczenie opie-

ką służb ekonomicznych, udzielenie im wszechstronnej pomocy. Idzie tu m. in. o zatroszczenie się o prawidłowy dobór ludzi na poszczególne stanowiska w tych służbach, o wytworzenie prawidłowego klimatu wokół pracy tych służb, o codzienną troskę o jakość ich pracy.

W nawale zadań związanych z ekonomiczną treścią pracy organizacje partyjne nie mogą zapominać o swej funkcji wychowawczej, politycznej. Obowiązkiem organizacji partyjnych jest dopilnowanie, by KSR stale informowały załogi o stanie gospodarki wydziału, troska o kształtowanie poczucia odpowiedzialności całej załogi. Trzeba tu koncentrować uwagę na pokazywaniu związków pomiędzy wynikami wydziału a pracą poszczególnych ludzi, oddziałów, brygad. Idzie o to, aby cała załoga miała lepsze rozeznanie spraw produkcyjnych i gospodarczych, aby wytworzył się klimat aktywnej postawy wszystkich pracowników wobec sytuacji, problemów i potrzeb ich warsztatu pracy. Od nasilenia pracy wychowawczej w dużym stopniu zależą właściwe, socjalistyczne stosunki międzyludzkie, a także przezwyciężanie wszelkich przejawów partykularyzmu, działań, które służą tylko i wyłącznie interesom ekonomicznym sytuacji huty kosztem interesu ogólnospołecznego. W tej sferze pracy z załoga poważne zadania do spełnienia mają również związki zawodowe.

Tylko stale i umiejętnie wypełnianie tych zadań może zapewnić hucie prawidłowe funkcjonowanie w nowym systemie, prawidłowe wykonywanie obowiązków. I tylko w ten sposób reforma spełni swoje zasadnicze cele, pozwoli sprawnie funkcjonować całej gospodarce, lepiej wykonywać jej podstawowe zadanie, jakim jest dążenie do wyższej efektywności w imię lepszego zaspakajania potrzeb naszego społeczeństwa.

Oczywiście — sama uchwała nakreśla tylko ogólne kierunki działania. Od pracy wszystkich ogniw administracji gospodarczej i od pracy naszych organizacji partyjnych zależy będzie, jaką potrafimy nasycić treścią zawartą w niej wskazania.

Za zwłokę w zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego — twórca otrzymuje 3 proc. odsetek

Istotne problemy społecznych przeglądów Wspólna uchwała plenum obu Rad w HiL

Przed kilkoma dniami wspólne plenarne posiedzenie Rad Zakładowej i Robotniczej HiL omawiało realizację wniosków i przedsięwzięć ze społecznych przeglądów, dokonanych w kombinacie w jesieni ubiegłego roku i na wiosnę bieżącego. Te sprawy sian owia temat okolicznościowej rozmowy, która przeprowadziliśmy w redakcji z przewodniczącym Rady Robotniczej huty tow. STANISŁAWEM MULARZEM.

Jak przedstawia się realizacja wniosków z dokonanych społecznych przeglądów? — Na wstępie muszę podkreślić, że sprawa, która stanowi przedmiot naszej rozmowy, ma szczególne w hucie znaczenie. Od realizacji wniosków i zgłoszonych przedsięwzięć zależy bowiem w dużej mierze rozwój postępu technicznego i bezpieczeństwo pracy w HiL. Jak pod tym względem, ocenilo sytuację wspólne plenum obu rad?

Trzeba powiedzieć, że dyskusja nacechowana była wielką troską o to, aby nie zaprzepaścić społecznej inicjatywy załogi, której efektem są właśnie zgłoszone wnioski. Towarzysze stwierdzali poza tym, że mimo dużego wysiłku, jaki włożono w te sprawy w wydziałach, pozostaje jednak jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Fakt ten ilustrują choćby następujące dane.

Na łączną ilość 233 zamierzeń techniczno-organizacyjnych planowanych na rok bieżący, pozostaje do realizacji jeszcze 25 (natomiast 77 znajduje się w trakcie stosowania).

Jeżeli chodzi o wnioski z jesiennych przeglądów społecznych roku 1964, to na łączną ich ilość 137, jeszcze 14 pozostało do realizacji.

I na koniec o wicennych przeglądach społecznych roku 1965. Na łączną ilość 134 zgło-

szonych wniosków, do realizacji pozostało 12.

Czy z przytoczonych danych nie wynika, że realizacja powyższych zamierzeń i wniosków była niewłaściwie planowana?

— Jeżeli chodzi o dyskusję na plenum to wykazała ona, że niezależnie od trudności materiałowych istniejących w wydziałach, rozplanowanie przyjętych do realizacji wniosków i zamierzeń było nieprawnie. Otóż większość z nich została zaplanowana do realizacji w drugiej połowie roku, co rzecz jasna, nie mogło przynieść pożądanego efektu.

Jakie jeszcze uwagi wniosła dyskusja do tych istotnych dla nas w hucie spraw? — Niewątpliwie cenne były wypowiedzi towarzyszy, którzy wskazali na następujące momenty:

- W dalszym ciągu istnieje u nas pilna potrzeba tworzenia właściwego klimatu wokół rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Ruch ten hamowany jest w dużej mierze przez niedbalstwo i obojętność w zaliczaniu wniosków.
- Niedostateczna też jest kontrola stanu realizacji przyjętych zamierzeń i wniosków. Dlatego słusznie domagano się częstszej kontroli w tym zakresie.
- Do polepszenia sytuacji przyczynić się może również

szerszej uchwały. W dziedzinie racjonalizacji pracowniczego postanawia ona np., że zwiększona być winna odpowiedzialność kierownictwa wydziałów, zakładów i pionów za działalność w zakresie wynalazczości i racjonalizacji.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

Nową praktyką, która będzie obecnie stosowana w hucie, a którą precyzuje uchwała, jest postanowienie o wypłacie twórcom 3 proc. odsetek za zwłokę powstałą nie z ich winy, w uzyskaniu przez nich wynagrodzenia w związku ze złożonym i zastosowanym pomysłem racjonalizatorskim. (w)

W związku z przedyskutowaniem i oceną na wspólnym plenum obu rad spraw, o których była mowa, podjęta została uchwała zmierzająca do usprawnienia istniejącej sytuacji.

Uchwała podjęta przez wspólne plenum obu rad jest bardzo konkretna i zobowiązująca. W dziedzinie techniki postanawia ona opracowanie i wprowadzenie w życie doraźnego planu działania. Zabezpieczenie o maksymalne odrobienie zaległości powstałych w wykonaniu przedsięwzięć technicznych - organizacyjnych zawartych w kompleksowym planie huty.

Jest to oczywiście tylko jeden z fragmentów znacznie szerszej uchwały. W dziedzinie racjonalizacji pracowniczego postanawia ona np., że zwiększona być winna odpowiedzialność kierownictwa wydziałów, zakładów i pionów za działalność w zakresie wynalazczości i racjonalizacji.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

Nową praktyką, która będzie obecnie stosowana w hucie, a którą precyzuje uchwała, jest postanowienie o wypłacie twórcom 3 proc. odsetek za zwłokę powstałą nie z ich winy, w uzyskaniu przez nich wynagrodzenia w związku ze złożonym i zastosowanym pomysłem racjonalizatorskim. (w)

Jest to oczywiście tylko jeden z fragmentów znacznie szerszej uchwały. W dziedzinie racjonalizacji pracowniczego postanawia ona np., że zwiększona być winna odpowiedzialność kierownictwa wydziałów, zakładów i pionów za działalność w zakresie wynalazczości i racjonalizacji.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

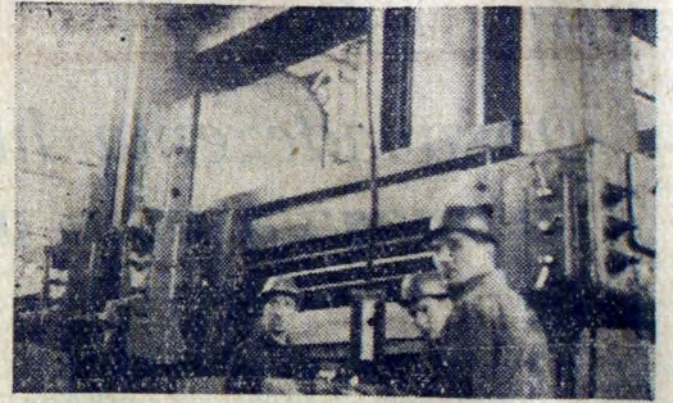
W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.

W uchwale określona została również szczegółowa odpowiedzialność wyżej wymienionych kierownictw jednostek za złożenie załogom w grudniu br., a następnie składanie co kwartał — wyczerpujących informacji o trybie załatwiania każdego z zaległych projektów.



W Odlewni Wlewnie trwa już rozruch urządzeń. Wkrótce ten nowy wydział da pierwszą, normalną produkcję. Fot. St. GAWLIŃSKI

Z ukosa

Niedziela 30 października, godzina 6-ta rano. Na Placu Centralnym w Nowej Hucie zebrała się liczna grupa uczestników wycieczki turystycznej, organizowanej przez Oddział PTK HiL do Zakopanego. Po 15-tu minutach podejździ autobus. Turyści zajmują miejsca i cierpliwie czekają na odjazd. Po pół godzinie okazuje się, że kierowca nie ma upoważnienia na wyjazd. Dokumenty te zabrał inny kierowca i nie chce ich wydać. Odmowę argumentuje tym, że on odpowiada za samochód, a tym samym decyduje o wyjeździe. Nie pozostaje nic innego jak zwrócić się o pomoc do dyspozytora Wydziału Transportu Samochodowego HiL, który ma przecież prawo rozstrzygać tego rodzaju spory. Dyspozytor jest jednak bezradny. Dopiero na polecenie głównego dyspozytora huty wysłał pracownika kontroli technicznej do opornego kierowcy. Ale i tym razem bez rezultatu. Kierowca zmienił bowiem taktikę postępowania, twierdząc, że wóz jest uszkodzony. Sprawdzono więc komisyjnie silnik ale nie ujawniono żadnych usterek.

Pertraktacje między kierowcą, a dyspozytorem trwały trzy godziny. 3 godziny czekali pod bramą kombinatu uczestnicy wycieczki (wśród których były i małe dzieci) organizowanej w ramach wypoczynku po pracy dla naszych hutników.

Wypadek ten źle świadczy nie tylko o postępowaniu kierowcy, ale również o pracy dyspozytora Transportu Samochodowego. Zlecenie na wyjazd do Zakopanego było bowiem wystawione kilka dni wcześniej i był czas na należyte przygotowanie autobusu do drogi.

Nienajlepsze wyniki w październiku

O powodzeniu decyduje rytmiczność i mobilizacja załogi

czą wzrost planu w stosunku do ub. roku o 7,9 proc. oraz wykonanie planu rocznego w 82,6 proc. Dość wysoka poprzednio wartość ponadplanowej produkcji towarowej 72,1 mln złotych. Plan produkcji globalnej za okres 10 miesięcy br. wykonany został w 99,3 proc.

KTÓRE WYDZIAŁY SPISAŁY SIĘ NAJLEPIEJ?

OKAZAŁO SIĘ jeszcze raz, że największe spiętrzenie kłopotów i trudności a tym niestety charakterystyczne w naszej hucie cały październik, nie stanowi jeszcze tamy dla dobrej i rytmicznej pracy, przynajmniej tych wydziałów, które potrafią zachować wysoki stopień mobilizacji swych załóg. Przykładem może być chociażby załoga Stalowni HiL. Miała ona trudności z zaopatrzeniem w surówkę (wydział ten — jak wiadomo — planu nie wykonał). Borykała się z jakościowymi kłopotami. A mimo wszystko stalownicy potrafili zachować równomierne tempo pracy, potrafili dzień

Za odnalezienie zaś samego, czystego pocisku w złomie — przysługuje nagroda w kwocie zł 3.00⁰⁰.

Koniec, kropka. Można powiedzieć, że bodźce materialnego zainteresowania — „grają”. Oczywiście na papierze, bo wymagania życia, praktyki — są zgoła inne. Zastanówmy się: czy nie słuszniejsze byłoby dać pracownikom HiL (kontrolerowi) tysiąc złotych nagrody, potrącając na przykład całą tę kwotę z należności wypłacanej za złom krakowskiej centrali?

Chyba byłoby to logiczne i najzupełniej sprawiedliwe załatwienie sprawy. (jd)

Milczenie nie jest złotem...

(Dokończenie ze str. 2)

jednak czymś zupełnie wyjątkowym. Ostatnio np. po bardzo krytycznym artykule na temat zaniedbań i opóźnień w budowie Stalowni Konwertorowej, w którym wymieniliśmy personalnie paru odpowiedzialnych kierowników przedsiębiorstwa, rozdzwoniły się telefony. Oczywiście z pretenzjami i z wyrazami obrażonej godności, a nie z rzeczowym wyjaśnieniem co zrobi się, aby wyjść z impasu. Szybko, telefonem — słowa szybko ulatują. Nikt nie pofatygował się jednak, aby o tym na piśmie. A szkoda. W myśl przysługujących prasie uprawnień — trzeba przecież odpowiadać na krytykę. W dodatku, w określonym terminie.

Jest też i inny jeszcze problem. „Niektóre przedsiębiorstwa, owszem, szybko i ładnie nam odpisują, przyznają racje,

po dniu przekraczać swe zadania planowe. I oto piękny rezultat: w październiku prawie 7.000 ton dodatkowej stali, od początku roku — prawie 68.000 ton stali. Gratulujemy, tym bardziej, że i wskaźniki jakościowe utrzymane zostały na „przyzwoitym” poziomie, poniżej obowiązujących limitów wybraków i nietrafionych wytopów.

Na pochwałę zasłużyła sobie załoga Wydziału Walcownia Zimna Blach. Mimo, że i tu dawały się we znaki braki wsadowe hamujące dobrą pracę, wydział pokonał te trudności wykonując plan we wszystkich swych asortymentach. Uzyskane nadwyżki wynoszą: 1.164 ton blachy czarnej (3.548 ton od początku roku), 252 ton blachy ocynkowanej (2.376 ton od początku roku), 9 ton blachy ocynkowej (354 tony od początku roku), 49 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie (plan od początku br. zamyka się jeszcze ciągle niedoborem), 6 ton cennej blachy transformatorowej (36 ton od początku roku).

Duże uznanie należy się załozie Wydziału Rur Zgrzewanych. Ani przez jeden dzień w październiku nie wykazała ona ujemnego bilansu swej pracy. Zadziwiająca rytmiczność, a więc są i b. dobre rezultaty. Nadwyżka produkcyjna wyniosła 368 km rur stalowych (tj. tyle, że można by z tej produkcji zbudować rurociąg na trasie z Krakowa do Warszawy). Od początku bież. roku plan przekroczony został o 3.427 km rur (i znowu porównanie: prawie dwukrotna długość trasy z Krakowa do Moskwy).

Nie pozostali w tyle walcownicy z Walcowni Drobnej. Wykonali oni swe zadania z nadwyżką 1.062 ton profili drobnych (od początku roku — 4.263 ton) oraz 1.017 ton drutu (od początku roku 3.508 ton). Na pochwałę zasłużyli sobie ponadto załogi ZMO, Wydziału Przerobu Żużla, Wydziału Odlewnie, Wydziału W-3 i Siłowni, które w pełni wykonały swoje plany miesięczne. Warto przytoczyć niektóre nadwyżki: 64 ton wyrobów szamotowych (od początku roku 2.366), 54 ton wyrobów za-

sadowych (od początku roku 91 ton), 425 ton dolomitu prążonego (od początku roku 1.068 ton), 395 ton wapna palonego (od początku roku 1.921 ton), 399 ton żużla granulowanego (od początku roku 31.624 ton), 28 ton żużla spienionego (od początku roku 13.404 ton).

AGLOMEROWNICY, KOKSOWNICY I WIELKOPIECOWNICY POZOSTALI W TYLE

NIESTETY większość naszych wydziałów nie wykonała planów. Zaczęło się od nierytmiczności, może braku konsekwentnej mobilizacji załóg, i w rezultacie zabrakło czasu na „szturmowanie” wyników pod koniec miesiąca. Aglomerownikom brakuje do planu miesięcznego 5,8 tys. ton spieku. Jednocześnie jednak ich wynik mierzony od początku roku jest dodatni, nadwyżka wynosi 56.089 ton spieku. Wielkopipecownicy zamknęli ub. miesiąc ujemnym saldem. Ich niedobór wyniósł 5.340 ton surówki (od początku roku 5.146 ton). Mówimy o produkcji całkowitej. Jakże są przyczyny wleczenia się w ogonie? Sami wielkopipecownicy tłumaczą to tak: postoję wp. nr 3 kosztowały nas 35 godzin, niedobór wyniósł z tego powodu 2.600 ton surówki. Postoję wp. nr 4 kosztowały nas 41,5 godzin, niedobór wyniósł 4.030 ton surówki. W październiku wielkie piece, a w szczególności piec nr 4, pracowały opornie, mało intensywnie. Powód — zła jakość koksu.

I tutaj dochodzimy do przyczyn nie wykonania planu przez załogę ZK. Problemy jakościowe zaczęły rzutować zdecydowanie na pracę zakładu. Trzeba było eksperymentować i wszelkimi sposobami starać się o wyższą jakość koksu dla Wielkich Pieców. Kosztem niestety wyników ilościowych. I oto w końcowym rachunku niedobór wyniósł 5.909 ton koksu ogółem (od początku roku 965 ton) oraz 17.179 ton koksu wielkopipecowego (od początku roku 63.156 ton).

Planów nie wykonały ponadto załogi: Wydziału Walcowni Wstępnej (niedobór 14.052 ton kęsisk, 24.781 ton od początku roku oraz 325 ton kęsów, 21.201 ton od początku roku), Walcowni Gorącej Blach (niedobór 3.473 ton produkcji towarowej, ale plan za 10 miesięcy br. wykonany jest z nadwyżką 3.342 ton).

Tabela wykonania zadań produkcyjnych przez hutę w październiku i za 10 miesięcy br. zamieszczamy dziś na str. 2.

MOGŁO SKOŃCZYĆ SIĘ tragicznym wypadkiem, którego następstwa trudno wręcz przewidzieć. Wiedomo bowiem dobrze co znaczy niewypał artyleryjski załadowany wraz ze złomem do pieca martenowskiego. Niechybny wybuch, zniszczenie pieca, co równa się milionowym stratom. Być może — o fiary w ludziach.

Na takie ogromne ryzyko naraziła naszą hutę ostatnio Centrala Żłomu w Krakowie. Przystano do Stalowni HiL wagon ze stalowym złomem. Rzecz jasna zawartość każdego transportu jest skrupulatnie kontrolowana. Licho przecież nie śpi, zdarzały się wypadki, że wśród zgola niewinnie wyglądającego złomu, były i materiały wybuchowe i nawet pociski. Ale to co zdarzyło się u nas było wyjątkowym wypadkiem, bardzo trudnym do wychwycenia. Wśród złomu stalowego znajdował się kawałek uciętej armatniej lufy, a wewnątrz zagwożdżony pocisk — zdaje się kalibru 75 mm.

Żłom powędrował normalnym trybem z wagonu do koryt wsadowych, przygotowanych w hali pieców martenowskich. Kontroler złomu, z brzydą II TADEUSZ JAROSIŃSKI zwrócił uwagę na wspomnianą lufę. Zatrzymał dalszy rozładunek stali elektromagnesem, postanowił przyjrzeć się dokładnie podejrzanej przedmiotowi. I rzeczywiście: obawy jego okazały się uzasadnione. Wewnątrz lufy odkrył zagwożdżony pocisk artyleryjski.

Niewypał został natychmiast zabezpieczony. Zajmie się nim jednostka saperów WP. W ten sposób dzięki czujności i wrażliwości w wykonywaniu obowiązków służbowych jednego człowieka, nie doszło do fatal-

Niewypał w Stalowni

nego być może w skutkach wypadku. Niewypał został odnaleziony i wyeliminowany w ostatniej chwili przed załadowaniem złomu do marteny. To czego zaniedbali inni pracownicy w składnicy złomu (są tam również — należy sędzić — kontrolerzy, tylko pytanie, czy odpowiednio traktujący swe obowiązki) — zrobił to za nich jeden dzielny, uczciwy pracownik huty.

Myślę, że będą wyraziście opinii nie tylko załogi Stalowni, ale wszystkich naszych hutników, jeżeli przekażą kontrolerowi złomu ze Stalowni TADEUSZOWI JAROSIŃKIEMU serdeczne gratulacje i podziękowania.

JEST JEDNAK na marginesie tego zdarzenia pewna sprawa, której nie sposób pominąć milczeniem. Czy wiecie jaka nagroda w świetle obowiązujących przepisów należy się kontrolerowi za odnalezienie i wyeliminowanie pocisku ze złomu? Odpowiadamy: 4.50 zł względnie 3 złote. Taką też nagrodę — idąc po myśli aktualnej instrukcji i aktualnego zarządzenia — otrzymał kontroler.

W instrukcji bowiem nr 249 do zarządzenia DN HiL nr 51 z dnia 27. XI. 1962 roku (wydanej zresztą na podstawie zarządzenia nr 72 ZHIS z roku 1962) jest powiedziane — cytuję: „Za każdy przedmiot wybuchowy i niebezpieczny, który ze względu na swój wymiar i formę jest trudno dostrzegalny i rozpoznawalny, jak miny, pociski itp. przysługuje nagroda w kwocie zł 4.50.

SPORT

Puchar CRZZ dla siatkarzy Hutnika



Siatkarze Hutnika — zdobywcy pucharu CRZZ.

FOT. J. BROZEK

Finałowy turniej o Puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych zakończył się pełnym sukcesem siatkarzy Hutnika. Po 3-dniowej batalii w hali Wandy im. właśnie wręczono cenne (i ciężkie — ponad 20 kg) trofeum. W tym czasie nowohucianie wygrali 3 spotkania — z Huraganem Wołomin 3:1 (10:15, 15:8, 15:9, 15:2), z Pogonią Szczecin 3:1 (11:15, 15:4, 15:9, 15:2), z Chelmem Walbrzych również 3:1 (15:13, 15:11, 13:15, 15:7) i bez porażki zajęli pierwsze miejsce. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że zespół Hutnika od półtora roku nie przegrał żadnego spotkania.

Wyniki turnieju o Puchar CRZZ stanowią niezły horoskop przed debiutem w lidze. W finale Hutnik wygrał przekonująco z dwoma przyszłymi przeciwnikami z ekstraklasy — Pogonią i Chelmem, a w półfinale również z Górnikiem Katowice. Ostatni miesiąc był zresztą okresem intensywnej próby dla drużyny nowohuckiej. Łącznie rozegrała ona w tym czasie 14 spotkań w rozgrywkach o Puchar CRZZ i w spotkaniach o Puchar Miast pod firmą reprezentacji Krakowa. Można więc przypuszczać, że do rozgrywek przystępując z tygodnia mistrzostwa I ligi Hutnik wystąpił w pełni przygotowany.

O ocenę poziomu finałowych Pucharu CRZZ poprosiliśmy trenera zespołu Hutnika Emila Sirackiego.

Koło ZBoWID zaprasza do klubu

Na parterze ZDK HiL znajduje się przystępnie i elegancko urządzone lokal. To klub Koła ZBoWID przy Hucie im. Lenina. Wygodne fotele, dyskretne światło, telewizor, gry towarzyskie i prasa czekają na tych wszystkich, którzy poszukują pożytecznej i miłej rozrywki.

Zarząd Koła pragnie swoim członkom i ich rodzinom stworzyć jak najlepsze warunki, aby klub stał się dla nich przyjemnym ogniskiem życia towarzyskiego. Przyglądamy się planom zajęć. Jest brydz i szachy, „zgaduj-zgadule”, pogadanki i wspomnienia członków koła.

I tak w każdy czwartek odbywać się będzie nauka gry w brydz sportowego pod fachowym kierownictwem mgr Stanisława Kowalezyka. Naukę gry w szachy będzie prowadził w każdy wtorek (początek 9. XI. 1965) kandydat na mistrza Ryszard Gąsiorowski. W dniach 12 i 26 XI. „Gawędy żołnierskie”, których autorami będą koledzy Józef Zubrzycki — pilot RAF i Leon Wyszczelski.

Natomiast na dzień 20. XI. Zarząd Koła przygotowuje „zgaduj-zgadule” z nagrodami, na temat: „Co wiesz o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”.

Wszystkie wymienione imprezy i zajęcia zaczynają się o godzinie 18-tej. Natomiast Klub czynny jest codziennie od godziny 17-tej. A więc spotykamy się jak najliczniej w Klubie ZBoWID. (WS)

Trudny, lecz ważny mecz ze Stalą w Mielcu

Po tygodniowej przerwie wznowiona zostaje „młocka” drugoligowa, do zakończenia której pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań. Będą to już spotkania rozstrzygające, wpływające w zasadniczy sposób na ukształtowanie się końcowej tabeli. Zarówno drużyny górnej połowy tabeli jak i te z dołu, walczyć będą o uzyskanie jak najlepszej lokaty, oraz o nagromadzenie jak największej ilości punktów przed snem zimowym.

Ciekawi jesteśmy, jakie zapasy punktowe zgromadzi jeszcze Hutnik i jak wypadnie porównanie ich w stosunku do innych drużyn. Stwierdzić jednak można już dziś, że szanse wejścia do środka tabeli są bardzo duże. Jeżeli Hutnik w tych trzech ostatnich spotkaniach ze Stalą Mielec, Lechią Gdańsk i Startem Łódź nie poniesie porażki, a potrafi zdobyć przynajmniej cztery punkty — to przy dość szczęśliwym dla Hutnika układzie par pozostałych drużyn walczących — powinien on uplasować się na bezpiecznym miejscu w tabeli i uzyskać przynajmniej trzechpunktową przewagę nad drużynami zajmującymi miejsca spadkowe.

Czy tak będzie przekonyamy się już częściowo w niedzielę. Przeciwnik Hutnika, drużyna Stali Mielec, ma o jeden punkt mniej od naszej drużyny i bezpośrednio z nią sąsiaduje, zajmując trzynaste miejsce w tabeli. Hutnik w wypadku zwycięstwa odskoczyłby od Stali na odległość trzech punktów. Porażka natomiast, przesunie Hutnika znowu na miejsce spadkowe. Jest to więc niezwykle ważny mecz dla obydwóch drużyn. Liczyć się więc należy z zaciętą i bezpardonową walką o każdą piłkę. W tej sytuacji zadowoleni byłibyśmy, gdyby mecz zakończył się wynikiem remisowym.

Pozostałe drużyny Hutnika w najbliższą niedzielę kończą już jesienną rundę. Hutnik Ib na swoim boisku grać będzie o mistrzostwo klasy „A” o godz. 14-tej z Kalwarianką, która jest w czołówce tabeli. Niestety w ub. niedzielę nie udało się Hutnikowi Ib wygrać meczu z Prądnickim i tym samym stracił szansę na zajęcie pierwszego miejsca na półmetku rozgrywek. W remisowym meczu z Prądnickim bramki zdobyli Jagielczuk i Szydło. Hutnik II wygrał z Garbarnią II — 2:1 i tym samym zakończył rozgrywki o mistrzostwo klasy „B” bez porażki, zajmując w swej grupie zdecydowanie pierwsze miejsce. Bramki zdobyli Ptak i Kij.

Również juniorzy Hutnika zakończyli rundę jesienną, remisując swój ostatni mecz z MKS Sobielski 1:1. Bramki dla Hutnika zdobył Najduchowski. Bardzo źle natomiast spisał się Hutnik III, który swój przedostatni mecz o mistrzostwo klasy „C” przegrał z Wandą Ib aż 0:5.

Tak więc od przyszłego tygodnia tylko pierwsza drużyna walczyć będzie o mistrzowskie punkty, a zawodnicy Hutnika Ib usilnie przygotowywać się będą do meczu o Puchar Polski z pierwszoligowym Ruchem Chorzów, który rozegrany zostanie w dniu 21 listopada. Dla pozostałych drużyn sezon praktycznie został już zakończony.

CZEKAMY NA WYNIKI

Przewidziane w programie konkurencje XII Spartakiady dobiegły końca. Oblizanie rezultatów przeciąga się nieco (tu ukłon w stronę organizatorów), wkrótce jednak — taką przynajmniej mamy nadzieję — będziemy mogli ogłosić listę zwycięzców w ogólnej klasyfikacji tegorocznych igrzysk sportowych.

Na zakończenie Spartakiady odbędzie się tradycyjny już bal sportowy. Termin nie został jeszcze ustalony. Tym niemniej organizatorzy za naszym pośrednictwem proszą wydziałowe koła TKKF o zwrot pucharów przechodnich,

które w ubiegłym roku wręczone zostały za zwycięstwa w poszczególnych dyscyplinach Spartakiady. Do 10 bm. wszystkie puchary przechodnie winny być przeniesione z gablot poszczególnych wydziałów do biura Ogniska TKKF. A w dniu zakończenia Spartakiady wręczone zostaną — na kolejne 12 miesięcy — tym, którzy w tym roku wywalczyli palmę pierwszeństwa.

W lidze okręgowej koszykarzy

Tydzień temu rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej koszykarzy. Nową Hute reprezentują w tej klasie dwa zespoły: Hutnik (już drugi rok) i rezerwa Sparty, która awans wywalczyła w tym roku. W pierwszych spotkaniach nowohucianie nie odnieśli niestety, sukcesów. Inna sprawa, że grali z zespołami, które niewątpliwie tworzyć będą czołówkę. Sparta przegrała z AZS Kraków 53:87, a Hutnik z Wisłą Ib 64:97 i z Wawelem 63:78.

W sobotę i niedzielę — kolejne spotkania. W sobotę Sparta Ib grać będzie z Unią Tarnów w hali Wandy jako przedmec I-ligowego spotkania Sparta — ŁKS, a Hutnik z Cracovią w Krakowie. W niedzielę obie drużyny nowohucckie spotkają się ze sobą. Początek meczu o godzinie 19.00 w sali Hutnika.



Uroczyście — jak co roku — obchodzone było w Nowej Hucie Święto Zmarłych. Na grobach żołnierzy polskich i radzieckich oraz pod pomnikami męczeństwa — zapłonęły znicze. Składano liczne wiązanki kwiatów. Na zdjęciu delegacja zakładowego koła ZBoWID HiL składa wieńiec pod pomnikiem rozstrzelanych w Grebałowie.

Foto: J. BROZEK

Wicemistrzowie Polski na ringu w Nowej Hucie

Tak, tak, mało już kto pamięta, że zespół gdańskiego Wybrzeża zdobył w ubiegłym roku tytuł drużynowego wicemistrza Polski i tytuł ten dzierży nadal. Tak więc w niedzielę oglądać będziemy w hali widowiskowo-sportowej Kombinatoru pojedynki mistrzów z wicemistrzami.

Inna sprawa, że gdańszczanie wyraźnie obniżyli loty w porównaniu z ubiegłym sezonem, o czym świadczy choćby ich aktualna (przedostatnia) lokata w tabeli I ligi. Tym niemniej jest to zespół składający się z zawodników o dużej rutynie, nieźle wyszkolonych technicznie. Wy-

stęp Wybrzeża na nowohuckim ringu zawsze wywoływał duże zainteresowanie.

Równie atrakcyjnie zapowiada się niedzielne spotkanie. W gdańskim zespole do najmocniejszych punktów należy Grajewski, który boksuje ostatnio w wadze koguciej i zmierzy się zapewne z Karysem. W piórkowej gdańszczanie wystawiali ostatnio Wojciechowski — jego pojedynek z Druicem będzie chyba równie ciekawy. W lekkiej rutyniarz Kulesza trafi zapewne na Dudczaka, który — miejmy nadzieję — odzyskał formę po ostatnim kryzysie. Sporo obiecujemy sobie po walce w wadze lekkośredniej, w której zobaczymy Knuta i Gajewskiego. W średniej spotkają się dwaj starszy rywale: Dampc i Słowakiewicz. Z drużyny Wybrzeża na uwagę zasługuje jeszcze Michej, który występuje w wadze półciężkiej lub w ciężkiej i w niedzielę zobaczymy go w pojedynku z Draganem lub Jędrzejewskim.

Warto jeszcze przypomnieć, że w pierwszej rundzie mistrzostw Hutnik wygrał w Gdańsku 13:7. Aktualna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Siatkarki rozpoczynają mistrzostwa

Dziś (sobota 6 listopada) rozpoczynają się mistrzostwa ligi okręgowej w siatkówce kobiet. Występująca w tej klasie drużyna Hutnika rozegra dwa spotkania w Nowym Sączu: dziś z Sandecją a w niedzielę z Nawojką.

1. Hutnik	9 15 123:77
2. Gwardia Wr.	9 15 110:76
3. Gwardia W.	9 11 101:89
4. BTS Bielsko	9 10 88:96
5. Polonia Gd.	9 10 83:111
6. Legia	9 9 92:104
7. Zawisza	9 8 91:107
8. Stal St. Wola	9 8 87:111
9. Wybrzeże	9 7 99:97
10. Gwardia Łódź	9 7 92:108

Dwa mecze koszykarzy Sparty

Dziś (sobota 6 listopada) rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo I ligi w koszykówce. Od wielu lat bierze w nich udział drużyna nowohuckiej Sparty. W pierwszej kolejce mistrzostw nowohucianie grać będą na własnym terenie z łódzkim zespołem EKS i poznańskim Lechem. Łodzianie w tym roku powrócili po krótkiej przerwie w skład ekstraklasy, a Lech to od lat jedna z czołowych drużyn I ligi. Mecz Sparta — EKS oglądać będziemy w hali Wandy w sobotę 6 listopada, a mecz Sparta — Lech w niedzielę 7 bm. Początek obu spotkań o godz. 19.00.

Sprawdzianem formy koszykarzy Sparty przed mistrzostwami I ligi były dwa mecze z czołowym zespołem NRD, Dynamo Berlin, które odbyły się w ubiegłym tygodniu. W pierwszym spotkaniu drużyna Sparty po bardzo ładnej grze pokonała Niemców 76:73 (35:36). Najwięcej punktów dla Sparty zdobyli: Muszak 27, Panasiiewicz 19 i Kassyk 11. (Włodarczyk i Niemiec nie grali.) W tym meczu zespół trenera Jagielowicza zademonstrował dobrą grę, szybkość, umiejętną i skuteczną obronę własnego kosza oraz wiele pomysłów w ataku. Szczególnie dobrą formą błysnęła Muszak. Niestety doznał

on kontuzji i nie wystąpił już w drugim, rewanżowym pojedynku, który zakończył się zwycięstwem gości 96:78 (38:27). Punkty dla Sparty zdobyli: Niemiec i Kosek po 16, Sochaczewski 15, Panasiiewicz 12, Naskręt 9, Kassyk 6 i Lelek 4.

Piłkarze Wandy remisują

W przedostatnim meczu pierwszej rundy mistrzostw klasy A piłkarze Wandy zremisowali na własnym boisku z zespołem Prądniczanki 0:0. W niedzielę 7 bm. Wanda grać będzie z Nadwiślanem na boisku Nadwiślanu w Krakowie. Początek o godzinie 11.30. Będzie to już ostatni mecz pierwszej rundy mistrzostw klasy A.

KURSY SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE

Przypominamy, że PZMot rozpoczął kursy dla kierowców III kategorii zawodowej oraz amatorskiej. Wpisy przyjmuje jeszcze sekretariat. Nowa Huta — osiedle Sportowe 24 w godzinach od 9 do 17, telefon 409-53.

(Dokończenie ze str. 3)

To jedna z największych zdobyczy, że zawód można wybierać, stosownie do swych upodobań i zdolności. W tym chyba tkwi tajemnica wielkich sukcesów osiągniętych we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Wypoczynek kijowian? Z Włodzimierskiego Wzgórza z zadróżką spoglądamy na ciągnącą się kilometrami plażę nad Dnieprem. W lecie aż roi się tutaj od amatorów słońca i wody. Opadał — wśród krzewów — setki letnich domków pracowników Kijowa. Zresztą stolica radzieckiej Ukrainy słynie z olbrzymich „zielonych pług”: dość wspomnieć, że na każdego mieszkańca przypada aż 18,5 m kw. zieleni! W takich warunkach bliskość zakładów przemysłowych nie jest groźna dla zdrowia...

Wieczorem, w hotelu „In-

Kijów w październiku

„turyści” przy ulicy Lenina, gdzie orkiestra specjalnie dla przybyszów z Polski grała wyłącznie polskie melodie — od poloneza Wieniawskiego do „Cichej wody” — prowadziliśmy długie rozmowy z mieszkańcami Kijowa. Był wśród nas czarnowłosy Jura z fabryki obrabiarek „Toczeletropribor” i ekonomista Wołodia z zakładów „Rentok” produkujących aparaty medyczne. Pytali o Kraków i Nową Hute. W rozmowie wykazywali dużą znajomość spraw związanych z Hutą im. Lenina. Uważali, iż jest rzeczą zupełnie normalną pomagać sobie nawzajem, jak dobrzy, wypróbowani przyjaciele.

Ludzie radzieccy nie tylko dobrze, solidnie wykonują swą pracę, ale są za to uznawani, przyjmują podziękowania od najwyższych władz. Przykładem tego może być fakt, że po zakończeniu wspólnego widowiska „Legenda Bachczyserajska” w miejscowym, stałym cyrku — na arenie wkroczył minister kultury Ukrainy SSR, sekretarz miejskiego komitetu partii, przedstawiciele Komsomołu i związków zawodowych, by oświadczyć, że uczestnicząc w artyście, wręczyć im dyplomy i duże kosze kwiatów. Z takim uznaniem ludzkiej pracy w Związku Radzieckim spotykają się nie od święta, ale na co dzień. A to przecież coś mówi o atmosferze, o klimacie, w jakim pracują dzisiaj — w 48 lat po Rewolucji Październikowej — ludzie radzieccy

RYBARCZYK

W Pionie Dyrekcji Inwestycji Jak usprawnić szkolenie?

Na inaugurację szkolenia partyjnego w KZ DI przybyła w komplecie egzekutywa z tow. Zielińskim oraz kilkudziesięciu słuchaczy, którzy w bieżącym roku szkoleniowym wzbogacili się w wiadomości w trzech grupach: naukowego ateizmu, zagadnień międzynarodowych i szkolenia kandydatów.

Inauguracyjną prelekcję na temat „Dobrych i złych” wygłosił prezydent KF tow. Marian Kejzik. W bliskim dwugodzinnym, interesującym wykładzie omówił on 3 następujące tematy: udoskonalenie metod planowania i koordynacji branżowej i terenowej, kierunki zmian w systemie cen oraz rola rynku w ustalaniu i realizacji wskaźników planów gospodarczych.

Po zakończeniu dyskusji przedstawiciel Głosu NH przeprowadził krótki, błyskawiczny wywiad z prelegentem. — Jako długoletni pracownik inwestycji, a jednocześnie prelegent KF, jakie widzisz podstawowe problemy szkolenia partyjnego w inwestycjach w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR i ostatniego Plenum Komitetu Fabrycznego?

— Szkolenie ideologiczne w pionie inwestycji prowadzone jest na bardzo wysokim poziomie. Przyjęto zasadę, że wykłady powinny być bardzo starannie przygotowane i za-

wierać maksimum informacji. Prowadzi to jednak do bardzo ciekawego psychologicznego, ale niekorzystnego zjawiska związanego z tym, że z specyfiką zawodową środowiska, to jest do traktowania szkolenia w sposób konsumpcyjny, w sposób bierny.

— Czy zjawisko to występuje także w innych środowiskach?

— Raczej nie. W takiej na przykład organizacji jak KZ DN, lub KZ TE, czy też KZ ZK — wykład bywa zazwyczaj tylko wprowadzeniem do dyskusji, krótkim, treściwym, 10 do 15 minut — dyskusja natomiast trwa nieraz dwie do trzech godzin i objętuje niejednokrotnie w szereg interesujących, kontrowersyjnych wystąpień.

— Słyszałem, że w KZ DI podjęto już pewne kroki w celu zaktywizowania słuchaczy.

— Owszem. Jest kilku towarzyszy, którzy zajęli się przede wszystkim tą problematyką. Towarzysze ci: Dobke, Sagan, Wiesiołek. Zarządki zaproponowali prowadzenie szkolenia przez tworzenie zespołów samokształceniowych. Pierwszy taki zespół powstał na terenie OOP DI, prowadzi go tow. Ehrenhalt. Na warsztacie znalazły się bieżące problemy międzynarodowe.

Rozmawiał
JERZY OLCZYK

GŁOS MŁODYCH

ZMS-owiec najlepszym uczniem

Gdyby stosować zasadę: powiedzcie jakie mieliście zebranie a powiem kim jesteście, należałoby zetemesowcom z Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych zadać pytanie: a gdzie młodzieżowy zapal? Przyszłam się, że z terminarza w ZF ZMS wybrałam zebranie w ZSZ, żeby nie przegapić udziału w naprawdę młodzieżowym zebraniu. A tymczasem kol. Łukasiewiczowi, który je prowadził, z trudem udało się namówić do dyskusji 7 kolegów. Zza stołu prezydijskiego — gdzie zasiadła liczna reprezentacja grona nauczycielskiego — padło znacznie więcej propozycji dla zebranych niż od 50 młodych chłopców w czerwonych zetemesowskich krawatach, którzy spotkali się po to, żeby wybrać nowy zarząd i wyliczyć mu program działania.

Dyrektor szkoły E. Gędek proponował: są szanse zorganizowania młodzieżowej orkiestry (komitet rodzicielski i rada zakładowa zakupiły już sporo instrumentów), szkółki jazdy figurowej na lodzie, organizowania towarzyskich wieczorów, jeszcze większego udziału w imprezach turystycznych, kulturalnych, sportowych, organizowania różnych pouczających spotkań np. z prawnikami. ZMS powinien podjąć akcję „o czyste

pluca”, zanadto rozpowszechnia się w szkole tak bardzo szkodliwy dla młodzieży zwyczaj palenia papierosów. Kierownictwo szkoły liczy się z organizacją ZMS i liczy na nią, co dobrze o niej świadczy.

W końcu jednak zetemesowców z ZSZ oceniać będziemy za to co zrobili (i zrobią) a nie za to co mówili na zebraniu. A referat wygłoszony przez Stanisława Marsa obfitował w przykłady dobrej roboty: aktywny udział w różnorodnych imprezach kulturalnych, sportowych, turystycznych, opieka nad Pomnikiem Ojczyzny w Krzesławicach, zobowiązań, czynny społeczny, udział w pracy innych organizacji. Dowodem nr 1 rosnącej operatywności ZMS w Zasadniczej Szkole Zawodowej jest duży wzrost jego szeregu w okresie ostatniej kadencji. Było 9 kół, zrzeszających 184 członków — obecnie są 22 kół, w których zrzeszonych jest 421 uczniów (59 proc. wszystkich uczniów szkoły).

W programie pracy — obok innych spraw — bardzo słusznie rozbudowany jest punkt: podnoszenie wyników nauczania. Przede wszystkim drogą współzawodnictwa (z nagro-

dami!) międzyuczniowskiego i międzyklasowego. Obowiązuje hasło: zetemesowiec najlepszym uczniem! I już się je zaczyna realizować. Uczniowie IIIe — jak mówił kol. Wrzesiek — organizują pomoc w nauce dla słabszych kolegów z pierwszych klas. Tę inicjatywę

wę zamierza się rozszerzyć; w każdej klasie znajdzie się grupa uczniów, których stać na to, żeby pomóc słabszym kolegom.

Gdyby w przytóżce szkoły nie figurował dodatek: „przy Huelim. Lenina”, trudno byłoby z dy-

(Dokończenie na str. 7)

Z kampanii wyborczej ZMS w dzielnicy

Przede wszystkim — dobra praca koła

Wielokrotnie już pisaliśmy w „Głosie” na temat przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w HiL. Dziś chcemy poinformować o jej przebiegu w organizacji dzielnicowej ZMS. Zwróciliśmy się w tej sprawie do przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego tow. A. Osuchowskiego.

— W tej chwili dobiegają końca — powiedział A. Osuchowski — zebrania w kołach, zarazem rozpoczęły się już konferencje zakładowe i szkolne.

— Jak oceniasz dotychczasowy przebieg kampanii?

— Nasza, tzn. ZD, ocena dotychczasowych zebranych wyborczych jest bardzo pozytywna. Szczególna jej cecha jest ożywiona dyskusja. Mówi się o sprawach naprawdę istotnych, bezpośrednio dotyczących życia organizacyjnego w kole. Dąży się do uaktywnienia wszystkich członków ZMS. Wielokrotnie zgłaszano postulaty prawidłowego rozdziału zadań i koncentracji na określonym zagadnieniu, co pozwoliłoby na właściwe rozliczenie ludzi z powierzonych im za-

dań. W dyskusji porusza się także szeroko sprawy socjalno-bytowe, oraz aklimatyzacji młodych pracowników w zakładzie, ich warunków pracy.

— Wspominałeś, że rozpoczęły się już konferencje zakładowe i szkolne...

— Obyły się już dwie takie konferencje. Jedną w organizacji ZMS-owskiej Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, a drugą w Technikum Elektrycznym.

— Chciałbym tu podkreślić bardzo interesujący przebieg zebrania w PIP. W dyskusji wykazano nadzwyczaj dużą troskę o swój zakład pracy i realizację jego zadań produkcyjnych, zwłaszcza przy budowie Stalowni Konwertorowej. Organizacja w PIP poważnie osiągnięcia w rozwijaniu życia kulturalnego. Dzięki zdobytym finansom — drogą wykonania wielu prac społecznych — zakupiono instrumenty dla własnego zespołu muzycznego. Zespół już rozpoczął pierwsze próby. Nieobojętne też są ZMS-owcom z PIP sprawy bytowe pracowników.

Bardzo podniosłym momentem konferencji było wręczenie ośmiu legitymacji partyjnych członkom i kandydatom PZPR — aktywistom młodzieżowym. Legitymacje wręczył członek egzekutywy KD tow. MICHAŁ OSIECKI.

Druga wspomniana przeze mnie konferencja w Technikum Elektrycznym miała również bardzo ciekawy przebieg. Rzeczoza dyskusja na temat podnoszenia wyników nauczania i roztoczenia większej opieki nad młodzieżą w internacie, oraz dalsze inicjowanie prac społecznych, oto tematy, wokół których koncentrowali swoją uwagę ZMS-owcy — uczniowie.

— Kiedy kończy się kampania wyborcza w waszej organizacji?

— Ostatnia konferencja zakładowa odbędzie się w grudniu, zaś wybory ZD w styczniu 1966 roku.

Plastycy Nowej Huty

Marian Garlicki



chwili obecnej. Opracował scenografię do 50 premier, większość w Teatrze Ludowym. Do najważniejszych należy zaliczyć: „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego (w 1959 r. dla Teatru Ludowego i w 1963 r. dla Teatru Polskiego w Warszawie), „Ponad wszystko najokrutniejszy jest król” Aloniego w 1960 r. oraz „Smok” Schwarza w 1961 r. w Teatrze Ludowym i „Boska komedia” Dantego w 1964 r. w Teatrze Rapsodycznym. Artysta pracuje również dla telewizji.

Marian Garlicki brał udział w szeregu wystawach ogólnopolskich, najważniejszą z nich była Wystawa Polskiej Scenografii w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w 1962 r. Artysta ma również na swoim koncie 4 wystawy indywidualne, w salonie Teatru Ludowego, w Klubach MPiK w Krakowie i Nowej Hucie.

Obecna, 14 wystawa z cyklu „Plastycy Nowej Huty” zawiera kilkanaście prac M. Garlickiego. Są to projekty dekoracji, kostiumów, zdjęcia do wielu sztuk granych w Teatrze Ludowym i Teatrze Rapsodycznym w Krakowie. Wymienić tu należy przede wszystkim projekt dekoracji 20 kostiumów i zdjęcia do „Popiołów” Ze-

romskiego w reż. J. Broszkiewicza oraz zdjęcia do „Boskiej komedii” Dantego. Ponadto na wystawie w ZPK HIT będzie można



Fragment scenografii M. Garlickiego w sztuce „Smok”.

Bolączki trzeba usunąć

drogi, ułożenie chodnika od osiedla do kombinatu, usprawnienie komunikacji itp.

Wiele z postulatów mieszkańców os. Na Wzgórzach Krzesławickich zostało już w bież. roku zrealizowanych, inne przekazano odpowiednim instancjom do rozpatrzenia, część wniosków, podobnie jak w innych osiedlach Nowej Huty uznano za nierealne, względnie niemożliwe do realizacji, co najmniej w ciągu najbliższych kilku lat.

Wielu z postulatów mieszkańców os. Na Wzgórzach Krzesławickich zostało już w bież. roku zrealizowanych, inne przekazano odpowiednim instancjom do rozpatrzenia, część wniosków, podobnie jak w innych osiedlach Nowej Huty uznano za nierealne, względnie niemożliwe do realizacji, co najmniej w ciągu najbliższych kilku lat.

Tyle kłopotów sprawia przejazd wózkiem...

ków Nr 7, 8, 9, 10 i przedszkola. Jest to odcinek, liczący około 300 metrów. Teren pod budowę drogi jest już przygotowany, niestety, brak dotąd wykonawcy. Komitet osiedlowy i ADM zwracali się z tą sprawą do DBOR, na co uzyskano odpowiedź, iż droga ta nie znajduje się w planach przedsiębiorstwa. Ponieważ teren ten nie jest jeszcze przekazany przez DBOR, nie zajmuje się również tą sprawą Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN.

ściele pojazdów posiadających w tych blokach swoje garaże. Na razie sprawą budowy drogi zajmuje się komitet osiedlowy, ADM i sami mieszkańcy. Ci ostatni zadeklarowali w postulatach przedwyborczych 1500 roboczogodzin na budowę drogi, a Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe, jako zakład opiekuńczy osiedla — 2000 roboczogodzin. Niestety do tej pory ten czyn społeczny nie został wykorzystany. Sądziemy, że władze dzielnicowe powinny przyjąć z pomocą mieszkańców os. Na Wzgórzach i dostarczyć potrzebne do bu-

Porządek osiedla zależy w wielu wypadkach od samych mieszkańców. Wielu z nich niszczy zielen, przesuwa ławki.

dowy drogi materiały, a robociznę dadzą sami mieszkańcy. Sprawa jest bardzo pilna i jeszcze w tym roku możliwa i... konieczna do realizacji.



Schody w kierunku szkoły Na Wzgórzach wymagają koniecznego remontu. Są strome, niewygodne, płyty chodnikowe już się zapadają...

DROGI

Jedną z największych potrzeb mieszkańców os. Na Wzgórzach jest budowa drogi gospodarczej (o nawierzchni żużlowej), w rejonie blo-

Nowa Huta szczyli się jednym z najmłodszych i najładniejszych osiedli — Wzgórzami Krzesławickimi. Na piękno Wzgórz składa się zarówno malownicze położenie na stoku, duże nasłonecznienie, jak również nowoczesne, kolorowe bloki, wspaniałe widoczki, masa zieleni.

Przybyła urzeka osiedle swym pięknem, jego mieszkańcy natomiast, zapewne dostrzegają to piękno, lecz równocześnie borykają się z wieloma trudnościami i kłopotami, jakie napotyka w swym życiu codziennym.

O sprawach tych wiele mówiono na spotkaniach przedwyborczych, zgłaszano postulaty, wysuwano szereg wniosków, mających na celu ułatwienie życia mieszkańcom osiedla, tak na Wzgórzach, jak i na Stoku. Postulaty te dotyczyły takich zagadnień, jak usunięcie licznych usterek budowlanych, pogwarancyjnych, uzupełnienie oświetlenia uli-



Nowe ławki na śmieci stoją zupełnie bezużytecznie z powodu... braku dojazdu.

cznego i parkowego, uzupełnienie sieci handlowej, zakończenie uporządkowania i zazielenienia osiedla, budowy

MODA

Podobno zostały wylansowane w Paryżu — obecnie reklamują je wszystkie najnowsze europejskie żurnale. Modne są jedwabne, bawelniane, wełniane, robione ręcznie i fabrycznie — mowa tu o koronkach, które dominują w tegorocznej modzie jesienno-zimowej. Ostatnio modele koronkowe demonstrował na pokazie nasz dom mody „Moda Polska”. Modne są nie tylko na popołudnie i wieczór, ale np. bluzeczki ażurowo-koronkowe można nosić tak samo i przed południem, do pracy. Nasz dzisiejszy model ma charakter wybitnie popołudniowo-wieczorowy. Składa się z wąskiej spódniczki i dobranej w tym samym kolorze koronkowej bluzeczki. Suknia w tali posiada wykonany z tego samego materiału co spódniczka pasek, do którego jest przypięta błyszcząca broszka (szczegół ogromnie modny w tym sezonie). (kog)



INNE BOLĄCZKI

Do kłopotów mieszkańców osiedla zaliczyć należy również brak podjazdów na wózki przy schodach, jakie w wielu partiach osiedla zaprojektowali architekci. Sporo osób domaga się również likwidacji baru, prowadzonego przez NZG. Szczególnym powodzeniem cieszy się tutaj piwo, a nabyć je można również w kilku innych pobliskich punktach. Osiedle nie posiada natomiast takich sklepów, jak z artykułami papierniczymi.

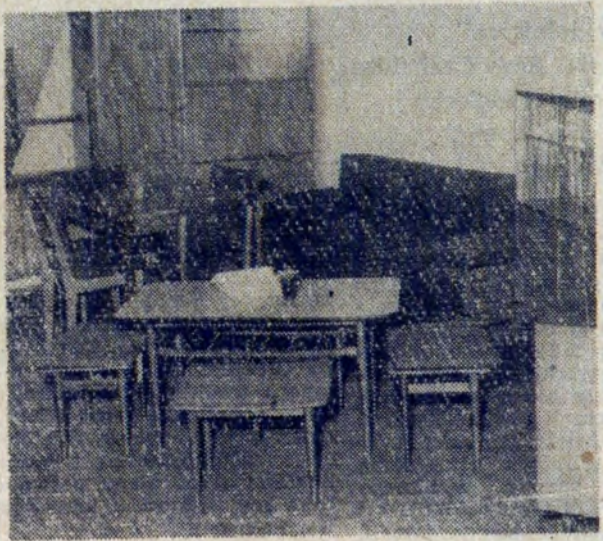
(Dalsza cda na str. 7)

POGODA

PO KILKU ciepłych dniach 11 stopada przyszło w czwartek ochłodzenie. Sprowadził je kila wężu atlantyckiego, który rozbudował się nad Skandynawią i Europą środkową. Wiatr, który dotychczas wiał z południowego zachodu zmienił kierunek na północno-zachodni. Wysoko w górach spędi śnieg. Inwazja chłodu utrzyma się przez kilka dni, w ciągu dnia temperatura wahać się będzie od 6 do 8 stopni, w nocy wystąpią przymrozki, tym silniejsze, im większe będą rozpozogodzenia. Z chwila, kiedy centrum wężu znajdzie się nad Polską, zrobi się znowu nieco cieplej.

Z początkiem przyszłego tygodnia, zbliży się nad Polskę nowy niż baryczny, tym razem z północnego zachodu. Przyniesie to nowe pogorszenie się pogody w postaci wzrostu zachmurzenia i opadów z równoczesnym spadkiem temperatury. Nie jest wykluczone, że deszcz przemieni się w deszcz ze śniegiem i śnieg.

PROMYK



Komplety, jak zawsze mają duże powodzenie. Na zdjęciu: pokój kombinowany, na który składa się jak widać szeroki zestaw praktycznych, wygodnych mebli.

Foto: J. BROZEK



Trzeba przyznać, że wybór mebli jest bogaty. Zanim zapadniemy decyzję: kupujemy, czy nie, konieczne są dokładne oględziny. Fachowych porad udziela klientce kierownik salonu meblowego.

Nowości w salonie meblowym

Ładnie wygląda salon meblowy w os. Centrum B po przeprowadzonym niedawno remoncie lokalu. W sklepie tym nabyć można praktyczne i estetyczne meble produkcji krajowej i zagranicznej, komplety, jak i meble segmentowe. Tych ostatnich salon będzie posiadał w najbliższym czasie znacznie większy wybór.

Obecnie sklep dysponuje m. in. zestawem fabryki „Goleńców” (12.500 zł), na który składa się szafa kombinowana, szafka-barek, szafka-witryna, 2 kredensy, stół z 6 krzesłami, stół, 4 taborety i wersalka; ładnym kompletem produkcji czeskiej (kredens, szafa, 2 biblioteki, 2 tapczany jednoosobowe, stół, 4 krzesła, stół z dwoma fotelami, dwa schowki na pościel) w kolorze jasnym, z ładnym

czerwonym obiciem (cena 18 tys. zł). Ponadto w sklepie kupić można praktyczny komplet sypialni, z importu, w cenie około 10.500 zł, wiele innych zestawów meblowych oraz wersalki, fotele, stoliki pod radia i telewizory, szafki przedpokojowe, regały itp.

Mniej jest mebli kuchennych, ponieważ od września czynny jest w Krakowie przy ul. Daszyńskiego specjalistyczny sklep z meblami kuchennymi i lakierowanymi, w związku z czym ograniczono sprzedaż w salonie w Nowej Hucie.

Jak informuje nas kierownik placówki, obroty miesięczne salonu wahają się w granicach około 1,5 mln zł. W najbliższym czasie sklep otrzyma dalsze dostawy ładnych mebli. (bg)

JUŻ PO RAZ DRUGI przychodzi nam zająć się sprawą nagród przyznawanych osiedlom nowohuckim za wyniki we współzawodnictwie o czystość i porządek. Tym razem zwrócić się do nas o interwencję Komitet osiedla Stalowego oraz jego opiekunowie — stalownicy HIL. Sprawa jest dziwna i — niestety — nie najprzyjemniejsza. Cóż bowiem komu z nagrody, która mimo upływu paru lat nie może... ulec materializacji. Nagroda na papierze, opiewająca na bądź co bądź pokaźną sumę 10.000 złotych, nikomu oczywiście nie może dać satysfakcji.

Tym bardziej, że osiedle Stalowe nagrodzone zostało bardzo dawno temu, w 1962 roku. Zdobyło ono za czystość i porządek II nagrodę w kw-

Czekaj tatka latka...

cie jak wyżej. Wiele wody upłynęło — w Wiśle od tego czasu, interwencje w Wydz. Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN — liczyć można już chyba na kopy. A o wypłacie pieniędzy, ani słychu, ani dychu. Czyżby kierowano się w tym wypadku zasadą: *pocekalajcie, podenerwujcie się, może wam minie chęć dochodzenia swych pretensji.*

Na którąś z rzędu próbę o doprowadzenie sprawy do końca, petenci z Os. Stalowego usłyszeli, że owszem, nic nie stoi na przeszkodzie, aby otrzymali nagrodę o wartości 10.000 złotych. Z tym tylko, że muszą wziąć za te pieniądze — wylleżać: paliki, drut,

nasiona trawy. Na żaden inny wybór Wydz. Gosp. Komunalnej Prez. DRN nie wyraża po prostu zgody.

A tu jak na złość mieszkańcy Osiedla Stalowego mają zupełnie inne zamiary odnośnie nagrody. Pragną wybudować na swym terenie fontannę — taką samą jaką mają już inne nowohuckie osiedla. Oczywiście inwestycja ta pomyślana jest jako czyn społeczny, ale trochę pieniędzy jest konieczne, chociażby na zakup materiałów budowlanych. Drugi — również konkretny i naszym zdaniem sensowny plan — to adaptacja jednej z niewykorzystanych sal osiedlowej biblioteki na

klub. Mieszkańcy weszli w tej sprawie w porozumienie z biblioteką; budowę można by rozpocząć natychmiast. Rzecz jasna, że owe 10.000 złotych przysłały by się do tego jak znalazł.

Co na to wszystko DRN? Czy rzeczywiście mieszkańcy osiedla — laureata konkursu porządkowego, nie mają żadnego głosu w sprawie wykozystania zdobytej nagrody? Czy muszą brać to, co im się daje?

UWAŻAMY, że takie potraktowanie sprawy nie jest właściwe. Tym bardziej, że materiały w rodzaju palików ogrodzeniowych oferowane w ramach nagrody otrzymuje się normalnym trybem, bez żadnego konkursu i bez żadnego specjalnego wyróżnienia. I jeszcze jedno: dobrze jest pamiętać o starej, ale zawsze aktualnej zasadzie „ *kto przedko daje, ten dwa razy daje*”. Nagroda, na którą trzeba było czekać trzy lata, i o której trzeba było wielokrotnie przypominać, traci już po prostu swój smak i urok.

W dodatku cała sprawa nie jest wychowawcza. Zamiast mobilizować, nagroda taka demobilizuje. (jd)

Ofiarowana przez Ciebie krew jest niezastąpionym lekiem w każdym szpitalu. Jeśli chcesz ją oddać honorowo — zgłoś się w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie — tel. 439-10.

ZESPOŁY WIEJSKIE OŻYWIJAJĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

Do tej pory, tylko w świetlicy wiejskiej w os. Krzesławickim odbywały się próby amatorskich zespołów ludowych. Obecnie we wszystkich świetlicach wiejskich organizowane będą raz w tygodniu zajęcia zespołów, co z pewnością przyczyni się do ożywienia pracy amatorskich zespołów ludowych.

MŁODZIEŻ PRZY MIKROFONACH

Pod tym tytułem Wydział Kultury Prez. DRN zorgani-

NOTATNIK KULTURALNY

zował Młodzieżowy Konkurs Piosenkarcki, ciesząc się dużym zainteresowaniem już od pierwszych dni ogłoszenia go. 15 listopada rozpoczynają się rozgrywki ćwierćfinałowe.

W KLUBIE „ORBITA”

W bm. zorganizowano nowy zespół. Jest nim estrada poetycka, która przygotowuje bogaty program artystyczny. Zajęcia prowadzone są w klubie „Orbita” w Centrum C.

NOWY ZESPÓŁ

W Krzesławicach od listopada br. rozpoczął działalność zespół harmonijek ustnych. Warto podkreślić, iż jest to jedyny tego rodzaju zespół na terenie dzielnicy.

KLUB W OSIEDLU TEATRALNYM

Obecnie w nowohuckich gromadach działa kilka kawiarni klubowych, cieszących się dużą frekwencją. Obecnie tego rodzaju placówka powstaje w os. Teatralnym, jako pierwsza w osiedlach miejskich dzielnicy. Rozpocznie działalność w połowie listopada br. (bg)

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT od 4 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Mandarin” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 11 do 14 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Gorąca linia” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SWIT mała sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Kapo” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Kuba w ogniu” produkcji kubańskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”, produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 5 do 6 bm. „Obca krew” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 7 do 8 bm. „Ojciec żołnierza” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 9 do 12 bm. „Trzy plus dwa”, panoramyczny film produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 13 do 16 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Narzeczeni” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17 i 19.15 od 6 do 9 bm. „Beata” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 10 do 13 bm. „Judex albo zbrodnia ukrzera” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 4 do 7 bm. „Rozwód nie będzie” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 8 do 10 bm. „Stokrotka” produkcji francuskiej, doz. od lat 13, od 11 do 14 bm. „Siarb w srebrnym jeziorze” produkcji NRD, doz. od lat 12

KOLOROWE od 6 do 7 bm. „Nawprawde wczoraj” produkcji polskiej, doz. od lat 15, od 9 do 11 bm. „Car Kalojan” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 12, od 12 do 14 bm. „Mały świątek Samy Lee” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 5 do 7 bm. „Źródło trzech prawd” produk-

cji francuskiej, doz. od lat 16 od 10 do 11 bm. „Wieżniowie nocy” produkcji argentyńskiej, doz. od lat 16, od 13 do 14 bm. „Nawprawde wczoraj” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

6 bm. 19.15 „Król Agis”, 7 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 8 bm. teatr nieczynny, 9 bm. godz. 19.00 „Król Agis”, 10 bm. godz. 17.00 „Don Kichot”, 11 bm. godz. 17.00 „Król Agis”, 12 bm. godz. 19.15 „Puste pole”.

ZDK HIL ZAPRASZA...

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO P. XI. godz. 18.30 — wieczorne Studium Estetyki — z cyklu „Ty-sięcletnie tradycje sztuki polskiej” — wykład prof. W. Hody-sa pt. „Sztuka polska wczesnego feudalizmu”, 9. XI. godz. 18 — kino „Sfinks” — w ramach Klubu Filmowego — film prod. ang. pt. „Zdrójka jest wśród nas”, 11. XI. godz. 18.30 — Studium Etyki — wykład mgr Jana Pawli-cy pt. „Czym jest moralność w życiu człowieka”.

OGNIŚKO MŁODYCH ZMS

ZDK HIL, OS. MŁODOŚCI 8. XI. godz. 18.30 — z cyklu „Człowiek między ludźmi” — odczyt pt. „Ja i ty” mgr H. Bohda-nowicz, 9. XI. godz. 18.30 — w ramach Klubu Miłośników Filmu — film prod. USA pt. „15.10 do Yumy”. Prelekcje poprowadzi K. Kwinta, 11. XI. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — „Krowderskie zuhy” — recital aktorski artystów Teatru im. Słowackiego — W. Sadeckiego i M. Cybulskie-go, 12. XI. godz. 18.30 — z cyklu „Wędrowki wśród gwiazd” — wykład mgr M. Mazura, pt. „Rakie-tą przez kosmos”.

OGNIŚKO DZIECIĘCE ZDK HIL OS. NA SKARPIE

6. XI. godz. 16.30 — odczyt mgr D. Sulistrowskiej pt. „Przygodą

w dżungli brazylijskiej”, 7. XI. godz. 11 — w ramach Klubu Przy-jaciół Sceny Dziecięcej — Wizyta w Teatrze Lalek ZDK. Oprowa-dza Z. Poprawski, 10. XI. godz. 19 — z cyklu „Tysiąc lat dziejów” — odczyt mgr St. Jastrzębskiego pt. „Szczerbiec u Złotej Bramy”, 11. XI. godz. 17 — występ Młod-zieżowej Estrady Poetyckiej z programem pt. „Galezyński 1965” w Dzielnicy Bibliotecznej w No-wej Hucie, w związku z 10-leciem tej placówki.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

7. XI. godz. 8.00 — wycieczka „Śladami pierwszych hutników”, 8. XI. godz. 18.30 — film fabular-ny pt. „Wystrzał z Aury”, 10. XI. godz. 18.30 — odczyt red. T. Sikorowskiego pt. „Stosunki polsko-francuskie”, 11. XI. godz. 19 — impreza pt. „W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej” oraz występy Estrady Poetyckiej Ogniska Dziecięcego, 12. XI. godz. 18.30 — w 83 rocznicę urodzin Marii Curie-Skłodowskiej — film pt. „Atom w służbie ludzkości” i „Promienie na uwięzi”. Komen-tarz Jacka Mazura.

TEATR LALEK ZDK, UL. DEMAKOWA 10

7. XI. godz. 11 — sztuka pt. „Przygody na dachu”.

PROGRAM TELEWIZJI OD 6 DO 12 BM.

SOBOTA

9.55 Program dla szkół. 10.25 „Zywi i martwi” — film fab. prod. radz. od lat 12. Część II. 16.05 Program dnia. 16.10 Program dla nauczycieli. 16.25 33 lekcja języka rosyjskiego. 16.45 „Kathe Kollwitz” — film prod. włoskiej. 17.00 Dziennik TV. 17.05 Program tygodnia. 17.20 Dla młodych widzów. 18.15 „Rozmaitości warszawskie”. 18.45 Film serijny. 19.10 „Wieczorne rozmowy”. 19.30 „Mo-nitor”. 19.55 Dobranoc. 20.00 „Pe-

gaz”. 20.45 Program rozrywkowy. 21.45 Dziennik TV. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.10 „Zywi i mar-twi” — film fab. prod. radz.

NIEDZIELA

7.40 Program dnia. 7.45 W 48 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — parada wojskowa i manifestacja. 12.10 Program dnia. 12.15 Dziennik. 12.30 W starym kinie. 13.30 PKF. 13.40 „Ludzie i zdarzenia”. 13.55 „Chodząc po Moskwie” — film fab. 15.10 „Świat, obyczaj, polityka”. 15.30 „Ula z II B”. 15.50 Z cyklu: „Spotkanie z poetą” Helena Reszka. 16.15 „48 lat Października” — teleturniej. 17.15 „Wywiadówka” — film z serii: „Wojna domowa”. 17.45 Słownik wyrazów obcych. 18.00 Krakowski Teatr Niedzielny „Szafa” Leszka Konarskiego. 18.45 Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej. Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Śląskiej. 19.25 Przemówienie min. pełnomocnego — radcy ambasady ZSRR Mikołaja Waznowa. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc. 20.00 Program rozrywkowy z Moskwy. 22.30 Niedziela sportowa. 22.55 Notatnik festiwalowy.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół: Język polski. 16.10 Program dnia. 16.15 TV Kurs Rolniczy. 17.00 Dziennik TV. 17.05 Film dla młodych widzów. 17.30 „Nie tylko dla pań”. 17.55 TV Magazyn Medyczny. 18.25 „Warszawska premiera”. 18.55 „Dobry wieczór, jak minął dzień”. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc. 20.00 „Śmierć słonia” — film prod. polskiej. 20.15 Film z serii „Scot-land Yard”. 20.40 Sprawozdanie sportowe. 21.45 „Bez apelacji” cz. II. 22.10 Dziennik TV.

PIĄTEK

12.45 Program dla szkół. 16.35 Program dnia. 16.40 24 lekcja języka angielskiego. 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Młz z okienka”. 17.20 „Fan Polka i spółka”. 17.40 Film z serii: „Podwodne przygody”. 18.05 Wszelchnia TV. 18.25 „Szóstka plus jeden” — program młodzieżowy. 19.10 „Wielokropek”. 19.50 Dziennik TV. 19.55 Dobranoc. 20.00 „Z kamerą po kraju”. 20.15 Łódzki Teatr TV: „Bohater naszego świata” John Millington Synge. 21.45 „10 minut recenzji”. 21.55 Dziennik TV.

WTOREK

10.00 „Tajemna miłość” — film TV prod. USA. 11.55 Program dla szkół: Jęz. polski (kl. XI) — Maksym Gorki „Jęgor Budyłow”. 16.55 Program dnia. 17.00 Dziennik TV. 17.05 Kino „Ftyś”. 17.20 „Za kulisami” Teatru Narodowego — dla młod. widz. 18.00 Wszelchnia TV: „Genetyka” — „Z pokolenia

ZMS-owiec najlepszym uczniem

(Dalszy ciąg ze str. 6)

skuszył na zetemesowskim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wy-niosłować, że jest to szkoła przyzakładowa. Padła tylko jedna uwaga, że uczniowie w którymś z wydziałów używani są do zajęć, które nie należą do ich obowiązków. A przecież znaczna część szkolnych zajęć przypada na praktykę w wydziałach kombinatu. Jak układa się tu praca, czy godziny praktyk są dobrze wykorzystane, jakie uczniowie mają warunki pracy, jak wykonują swoje obowiązki, jakie mają kłopoty? Na ten temat ani słowa. Został on zresztą przemilczany zarówno w referacie jak i planie pracy koła. A przecież szkoła jest wstępem do pracy, którą każdy z uczniów wkrótce podejmie.

Bolączki trzeba usunąć

(Dalszy ciąg ze str. 6)

mi, pasmanterią, co stwarza dodatkowe trudności w nabywaniu tych towarów. Konieczna jest również budowa publicznego szaletu w osiedlu.

Wiele radości mieszkańcom osiedla Krzesławickiego sprawił projekt budowy basenu kąpielowego, omawiany na wiosnę bież. roku na spotkaniach z radnymi. Nasze wia-

Nasuwa się jeszcze krytycz-na uwaga pod adresem sędzi-szych kolegów zetemesowców z organizacji wydziałowych. Otóż dopiero z informacji St. Baranka, reprezentującego ZF ZMS zebrani dowiedzieli się, że mają opiekunów w wydziałowych organizacjach ZMS. Jak dotąd nie ujawnili się oni w konkretnej pracy. Formą pomocy dla początkujących zetemesowców (niektórzy należą do organizacji parę miesięcy) będą również lektora-y przedstawiciela ZF ZMS J. Zdradzisa.

A oto nowy zarząd szkolny ZMS w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych przy HIL: Zbigniew Wisniewski (przew.), Mikołaj Sajewicz (wiceprzew.), Janusz Wąz (wiceprzew.), Jerzy Englert (wiceprzew.) oraz Tadeusz Ciurkot, Zbigniew Wiklik, Józef Borowiec, Władysław Sus, Zbigniew Danecki, Zbigniew Górnik. (n)

SPOŁECZNA INICJATYWA

Mimo tego w bież. roku wykonano wiele w czynie społecznym. Zrobiono piaskownicę na nowobudowanym placu zabaw, dla którego pracownicy Kokschemii wykonują obecnie karuzelę. Mieszkańcy wspólnie z komitetem osiedlowym zniwelowali teren koło przedszkola oraz skarpę koło lasku Krzesławickiego. W najbliższym czasie, w czynie społecznym posadzone zostanie około 300 drzewek w różnych częściach osiedla, a Zarząd Zieleni Miejskiej jeszcze w tym roku wykona trawniki oraz row odwadniający w tutejszym lasku.

* Sprawy mieszkańców osiedla Krzesławickiego leżą bardzo na sercu przewodniczącemu komitetu osiedlowego os. Na Wzgórzach — Józefowi Ciepłińskiemu jak również kierownikowi ADM-u mgr Kazimierzowi Krwawiczowi. W rajdzie po osiedlu zapoznają nas z najdrobniejszymi problemami i kłopotami mieszkańców. A jest ich wiele. Mam nadzieję, że zainteresują się nimi kompetentne czynniki, starając się o wyeliminowanie bolączek. A wtedy Wzgórze Krzesławickie będą z pewnością najpiękniejszym osiedlem Nowej Huty, osiedlem, w którym mieszka się przyjemnie i wygodnie. (bg)

Krótkofalowcy z LOK

Nadzwyczaj ciekawą wystawę zorganizował Radio-klub Ligi Obrony Kraju w Nowej Hucie. Pod hasłem „Tydzień krótkofalarstwa Nowej Huty” zgromadzono kilkadziesiąt eksponatów, prezentując do-robek nowohuckich krótkofalowców. Nadajniki, odbiorniki komunikacyjne, gitara elektryczna, zdalnie sterowany model pływający (który wykonuje manewry na polecenie z zewnątrz, przekazywane za pomocą fal radiowych), szereg interesujących detali z dziedziny krótkofalarstwa —

wane przez członków radio-klubu. Niektóre modele można było zobaczyć nawet w ruchu. Wszystko wśród kwiatów, w ładnej oprawie plastycznej, która uzupełniała interesującą całość ekspozycji.

Nie przypadkowo okres trwania wystawy zbiegł się z Tygodniem Ligi Obrony Kraju. Jak nas poinformował prezes zarządu Radio-klubu LOK w Nowej Hucie Jerzy Mazurek — organizatorzy wystawy pragnęli w ten sposób uczcić Tydzień Ligi Obrony Kraju.

Wystawa zainteresowała wszystkich ale przede wszystkim miłośników krótkofalarstwa, którzy — być może — zdecydują się na zapisanie do klubu, zrzeszającego dotąd 50 amatorów krótkofalowców, mechaników telewizyjnych i radiowych. Na krótkofalowej antenie nowohucka stacja znana jest pod symbolem — S—P—K—B—Y.

Poniżej — kilka zdjęć z pracy radioklubu.

(n)

FOT. J. BROZEK



Nie tylko mile hobby i zabawa po pracy. Radioklub wykonuje też prace zlecane dla Krak. Przedz. Zmechanizowanych Robót Budownictwa. Na zdjęciu: kier. Radioklubu Ludwik Nowak, Eugeniusz Wlatarek — posiadający również własną radiostację i Jerzy Mazurek.



A oto już wyższy stopień wtajemniczenia. Łączność z całym światem stoi otworem. Po prawej Jerzy Mazurek — prezes klubu posiadający własną radiostację SP 9 AOW.

NOWOŚCI TECHNICZNE

POCZTA PNEUMATYCZNA W BIBLIOTECE

W ciągu kilku minut można otrzymać książkę, znajdującą się nawet w najbardziej odległym pomieszczeniu, dzięki zastosowaniu poczty pneumatycznej w nowej, połączonej bibliotece miejskiej i uniwersyteckiej we Frankfurcie nad Menem (NRF). Przy zamawianiu książki wkłada się wypełniony formularz do odpowiedniej puszkki, nastawia na tarczy znajdującej się w przedniej jej części zakodowany adres (piętro, nr regalu) i umieszcza puszkę w zasobniku nadawczym poczty. Stąd automatycznie dociera ona do adresata, przy czym w chwili przybycia przesyłki zapala się u niego lampka sygnalizacyjna i uruchomiony zostaje sygnał dźwiękowy.

Pracownik biblioteki, po wzięciu z półki zamówionej książki, wkłada ją do plastikowej puszkki, nastawia na niej numer czytelnika, z której otrzymał zamówienie i przenośnikiem wysyła książkę do jednej z kursujących bez przerwy wind bibliotecznych. Do windy wpada z książką przez otwierające się automatycznie drzwi. Specjalne urządzenia odczytują cyfrę piętra, na którym winda winna się zatrzymać, aby nastąpiło automatyczne przeladowanie zasobnika z książką na przenośnik, który dostarcza ją do miejsca przeznaczenia.

Poczta pneumatyczna, łącząca 11-piętrowe magazyny książek z czytelniami i budynkami administracyjnymi, służy nie tylko do zamawiania książek, lecz również do łączności wewnętrznej na terenie połączonych bibliotek.

Kącik filatelistyczny

Olimpijskie medale



Nowa, ośmiowartościowa seria znaczków polskich znajduje się już w obiegu. Znaczkę w kolorze złocistym i srebrzystym przedstawia sylwetki zawodników różnych dyscyplin sportowych. I tak: znaczek wartości 30 gr — cieżkarz, znaczek za 40 — gr

KOMUNIKAT TEATRU LUDOWEGO

Teatr Ludowy zawiadomia że niewykorzystane bilety na spektakle odwołane z powodu choroby aktora — ważne są na wszystkie przedstawienia grane w okresie do 14 bm.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

Rebusograf



Należy odgadnąć 4 wyrazy na podstawie podanych rysunków i

„Ojciec żołnierza”
Reżyseria: Rezo Czeheidze
Produkcja: radziecka
Kino: „Światowid”,
7—8 bm.

Jest to dramat wojenny, którego bohater — stary chłop gruziński wyrusza na wędrówkę w poszukiwaniu rannego na froncie syna. Założenia dramaturgiczne przypominają chwilami „Balladę o żołnierzu” Czuchraja, chociaż obydwa filmy różnią się wyraźnym stylem i ujęciem tematu. Za największe osiągnięcie dzieła twórców gruzińskich uznano kreację wybitnego aktora SERGO ZAKARIADZE w roli starego Macharaszwilli. Stworzył on sylwetkę wyrazistą i sugestywną, jego bohater — to konglomerat cech pozornie wykluczających się nawzajem: jest w nim bohaterstwo i chłopska ostrożność, życiowy spryt i naiwność człowieka z prowincji, nieśmiałość i pewność siebie. Potrafi być skupiony i mrukliwy, by zaraz potem okazać szeroki gest, zadziwić fantazją, oszołomić brawurą. Zasób aktorskich umiejętności Zakariadze wydaje się być niewyczerpany. Warto zobaczyć tę wybitną kreację aktorską!

W „Dniach filmu Radzieckiego” zobaczymy następnie (9—12 bm. w „Światowidzie”) barwną, szerokoekranową i pełną uroku komedię sytuacyjną wg sztuki Michalkowa „Dzikusy”; tytuł komedii — „TRZY PLUS DWA”.

W 1966 roku 124 filmy radzieckie

Wytwórnice radzieckie planują wyprodukowanie w roku przyszłym 124 filmów fabularnych. Ponieważ rok 1966 wyprzedza o 12 miesięcy ważną datę — 50-lecie powstania państwa radzieckiego, szczególną uwagę zwrócono w planie tematycznym na produkcję filmów odzwierciedlających drogę historyczną ZSRR w minionym półwieczu. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, pierwsze kro-

MIESZANKA FILMOWA

ki młodej republiki radzieckiej, wojna domowa, lata pierwszych pięćdziesiątek, Wojna Ojczyźniana — o tych etapach wielkiej drogi historycznej opowiedzą liczne filmy. Kilka z nich pokaże działalność Włodzimierza Lenina. Znaczna część planu poświęcona jest filmom o tematyce współczesnej.

A oto niektóre z zaplanowanych do produkcji filmów radzieckich.

„DYREKTOR” — opowieść o drodze życiowej komunisty, organizatora przemysłu motoryzacyjnego; „SYN KOMUNISTY” — film o triumfie zasad leninowskich po XX Zjeździe KPZR; „GWIAZDY DZIENNE” — o bohaterskich czynach poety, obrońcy Leningradu. Ukończony zostanie film „WOJNA I POKÓJ wg Tolstoja. W wytwórni w Odesie powstanie film „ZEGNAJ” o walce marynarzy w

latach Wojny Ojczyźnianej; do walk wojny nawiązują także scenariusze filmów „ALPEJSKA BALLADA” i „GENEALOGIA DZIECIŃSTWA”.

Zakupiliśmy

„CZARODZIEJSKIE WYSPY” — radziecki film dokumentalny, zrealizowany przez doświadczonego twórcę wielu filmów przyrodniczych Aleksandra Zguridiego. Tym razem ekipa realizatorska ukazuje nam egzotyczne zwierzęta zamieszkujące dżunglę Nowej Zelandii, step Australii i przybrzeżne wody archipelagu Kurylskiego. Obejrzymy także relikty dawnych epok geologicznych — „smoka” z półwyspu Komodo w Indonezji. (Srebrny Lew na tegorocznym Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Wenecji.) (dr)



Zarządy — Dzielnicy i Fabryczny ZBoWiD zorganizowały w ZDK uroczystą wieczornicę poświęconą 43 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: fragment uroczystości. Aktor Teatru Starego Jan Adamski dzieli się wrażeniami z podróży do ZSRR. FOT. J. BROZEK

KSIĄŻKI

Ramiro Pimili — „Stepe mrówki” — Powieść odznaczona jedną z najwyższych hiszpańskich nagród literackich. Są to dramatyczne wydarzenia, których akcja rozgrywa się w wybrzeży Morza Kantabryjskiego. Książkę przetłumaczono na języki: francuski, niemiecki, włoski, szwedzki i holenderski. Czytelnik, seria „Nike”, cena 24 zł.

Jerzy Putrament — „Zagranica” — Wspomnienia z czasów służby dyplomatycznej autora w latach 1945—1950. Zawiera opisy spotkań

z wieloma wielkimi ludźmi, z którymi zetknął się w Szwajcarii, Grecji i we Francji. Czytelnik, cena 28 zł.

William Faulkner — „Żołnierska zapłata” — Pierwsza powieść tego znakomitego amerykańskiego pisarza napisana w 1926 roku. Tematem książki są losy żołnierza — inwalidy z pierwszej wojny światowej oraz tragedia ludzi, którzy wyniszczeni fizycznie i moralnie nie mogą znaleźć miejsca w normalnym życiu. Książka jest protestem przeciwko wojnie. PIW, cena 25 zł.

„Kronika Wielkopolska” — Jedną z najważniejszych źródeł do dziejów Polski wczesnośrednio-

wiecznej. Przekład Kazimierza Abgarowicza. Wstęp i komentarze prof. Brigidy Kürbisówny. PWN, cena 33 zł.

Michele Barbi — „Dante” — krótka monografia napisana przez jednego z najwybitniejszych współczesnych znawców twórczości Dantego. Zawiera dane z życia i twórczości — całość ujęta w porządek encyklopedyczny. Książka gruntownie zapoznaje z problematyką dantejską. Przetłumała Jadwiga Gałuszka. Wstęp napisał prof. Mieczysław Draher. PIW, ceną 15 zł.

wpisać je na miejsce liczb umieszczonych obok. Następnie wszystkie litery przenieść do odpowiednich pól okalających rysunki i w kierunku zegarowym odczytać treść rozwiązania — przysłowie polskie.

KALAMBUR

Wie dokument bankowy,
Że to walor pocztowy.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 43 SZYFKOŁÓWKA
Jestem uleczony. Chodzę. Przywrócił mi zdrowie śmiech. (BERTOLT BRECHT)

Wyrazy pomocnicze: 1. kuter, 2. kolia, 3. kozak, 4. kajet, 5. komik, 6. kleks, 7. krupa, 8. kasta, 9. korba, 10. króle, 11. Kaśka, 12. kucyk, 13. kryza, 14. kałal, 15. kadet, 16. konto, 17. kregi, 18. klo- da, 19. koper, 20. kowal, 21. kwiat, 22. kolek.

BIAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. szamot, 7. kareta, 8. amator, 9. Tanaka.

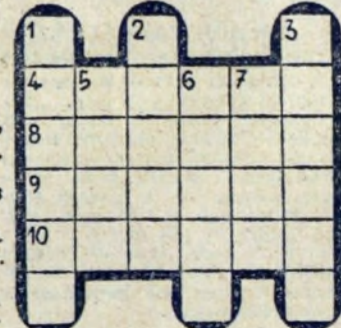
PIONOWO: 1. skat, 2. Zama, 3. Aran, 4. meta, 5. otok, 6. tara.

BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ

1. Wincenty Tałarynowicz, Nowa Huta, os. Szkolne 2/45; 2. Franciszek Walawski, Kraków, ul. Blich 6/11; 3. Danuta Woś, Nowa Huta, Wzgórza Krzesławickie 14/20; 4. Waldemar Wójcik, Nowa Huta, os. Na Stoku bl. 4/15; 5. Wojciech Świercz, Kraków, ul. Krakusa 20/4

Biała krzyżówka



POZIOMO: 4. zając w mowie myśliwskiej, 8. kraj w Południowej Ameryce, 9. związek chemiczny, używany jako wywoływacz w fotografii, 10. haracz.

PIONOWO: 1. główny zapasnik w walce byków, 2. półwysep w ZSRR między Morzem Białym a Morzem Barentsa, 3. w matematyce wielkość wyznaczana jej liczbą wartości, 5. miejsce rozgromienia Hannibala przez Scypiona Afrykańskiego, 6. starszy brat telewizora, 7. bóg starożytnych Teb.

Brukarnia Prasowa
Kraków ul. Wielopole 1
W—32

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 19. XI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłał przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ANEGDOTY

WYTEUMACZYŁ SIĘ

Miecznikow, twórca słynnej i modnej swego czasu teorii przedłużania życia za pomocą diety mlecznej, pozbawionej całkowicie mięsa, był oczywiście zażartym jarošem. Aż tu raz — bec! — znajomi dekonspirują go w malej, zacisznej restauracyjce, palaszującego z wielkim apetytem rumiany sznyceł.

— Czy aby nas wzrok nie myli? — tarli oczy zdumieni lekarze. Miecznikow nie zmieszkał się ani na sekundę.

— Przecież dziś jest środa — powiedział spokojnie.

— No to co z tego, że środa?

— Jak to, co z tego? Środa — to przecież post jaro-szów! I zaczął „pościć” dalej.